Cena egz. 20 groszy | 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 637

Numer 98 | BYDGOSZCZ, piątek dnia 29 kwietnia 1938 r. | Rok XXXII.

O dobro wspólnej sprawy.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że większa i lepsza część narodu polskiego całą swą duszą oczekuje zmiany wewnętrznych stosunków politycznych w Polsce. A oczekuje tej zmiany dlatego, bo przekonana jest, że te **stosunki są złe i szkodliwe** tak dla narodu jak i dla Rzplitej.

Ale ta sama większa część narodu wystawiłaby sobie prawdziwe świadectwo ubóstwa, gdyby sama z siebie tych stosunków nie umiała zmienić i naprawić. Nie jest prawdą polityczną, że rząd sam winien je zmienić. Rząd polski musi mieć całkowitą pewność, że są siły polityczne w Polsce, które są zdolne objąć po nim odpowiedzialność za losy Rzplitej. W obecnym stanie rozwoju politycznego rząd nie ma i nie może mieć tej pewności. **Opozycja polityczna nie jest na tyle zjednoczona, by mogła zastąpić obóz rządzący** w wykonywaniu funkcji rządzenia krajem.

Obóz rządzący nie rozwiązując opozycyjnych stronnictw politycznych, dał tym samym tym stronnictwom możność urastania w siłę do tego stopnia, że sam w końcu z tą siłą musiałby się liczyć i jej się podporządkować. Jeżeli obecny obóz rządzący jest przy władzy, to **zawdzięcza tę swoją władzę wyłącznie opozycji**, która nie jest w stanie odebrać mu tej władzy na drodze legalnej.

Rozumie się samo przez się, że żaden uczciwy Polak, świadomy swej odpowiedzialności, nie będzie chciał wkraczać na drogę nielegalną. Przy obecnym stanie prawnym jedyną drogą legalną jest **nacisk opinii publicznej**. Polska opinia publiczna — mówmy sobie to szczerze — nie dysponuje żadną siłą. Obóz rządzący liczyć się będzie musiał tylko wtedy z opozycją polityczną, gdy opozycja rozporządzać będzie jednolitą opinią publiczną. Żeby jednolita opinia publiczna powstała, **trzeba, by opozycja polityczna się zjednoczyła.** Czy istnieją warunki po temu, by nastąpiło zjednoczenie się opozycji politycznej?

Sądzimy, że istnieją wszystkie dane po temu, by to nastąpić mogło, pod warunkiem, że Stronnictwo Narodowe pozbędzie się wyłączności politycznej. **Jednoczenie się opozycji politycznej nie może dokonywać się w ramach jednego obozu ani w ramach jednej partii, lecz w szerszym zespole,** który nazwalibyśmy konfederacją. Konfederacja już nieraz dawną Polskę wybawiła od rozmaitych nieszczęść politycznych. Stronnictwo Narodowe pod wpływem młodych weszło na bezdroża wyłączności politycznej. Młodzież niedoświadczona upraszcza sobie zawsze rozmaite zagadnienia, wpadając tym samym w złudzenia. Jak obóz rządzący **ludzi się**, że jest szczęściem dla Polski, tak Stronnictwo Narodowe łudzi się, że władza sama wpadnie mu w ręce. W praktyce wychodzi na to, że Stronnictwo Narodowe jest dziś mimo woli najsilniejszą podporą obozu rządzącego, gdyż samo nie jest zdolne przeciwstawić się obozowi rządzącemu, a bliskie sobie polityczne ugrupowania rozbija.

Tak dalej sprawy toczyć się nie mogą. Wszystkie grupy polityczne, stojące na stanowisku chrześcijańsko-klasycznej czyli chrześcijańsko-łacińskiej kultury, muszą się porozumieć i znaleźć **wspólny język polityczny.** Co jest cechą tej kultury? Uznaje ona **odrębność** organizacji narodowej od państwowej, **nie utożsamia narodu z państwem**, zna prawo prywatne i prawo publiczne. Fundamentem jej jest prawo prywatnej własności. W rzeczach socjalnych kładzie najsilniejszy nacisk na zasadę dobrowolności, a nie na interwencjonizm państwowy.

Sanacja przez całe lata kładła nam w uszy słowo państwo, a dziś spostrzegamy już ku naszemu przerażeniu, że poczynamy gubić i tracić naród. Mimo walki z żydostwem **żydziejemy**. Sanacja zadała tak głębokie rany narodowi, że leczenie tych ran jest naszym najświętszym obowiązkiem. W konstytucji kwietniowej już w ogóle nie ma narodu. W cywilizacji chrześcijańsko-łacińskiej naród jest podmiotem prawa. Na **narodzie** stoi państwo, a nie na poszczególnych obywatelach. Jak złu zaradzić, skoro wiemy, że obóz rządzący nie mający narodu po swej stronie, wyzbył się po prostu narodu?

Musi być zawarty pakt, który bronić będzie w polityce polskiej kultury chrześcijańsko-klasycznej. Stronnictwo Narodowe trzeba przyprzeć do muru, czy chce bronić

(Ciąg dalszy na str. 2)

Jak się robi interesy?

Obrona przed podatkami - za łapówki

była specjalnością b. posła B. B. W. R.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

Warszawa, 28 kwietnia.

Ława oskarżonych już drugi dzień świeci pustkami. Idzikowski sam zajmuje miejsce, sam jest rzecznikiem i obrońcą, mimo, że ma własnego adwokata. Inni oskarżeni otrzymali chwilowy urlop, gdyż sąd przesłuchuje **wyłącznie świadków, związanych z aktem oskarżenia przeciwko Idzikowskiemu.**

Nieustannym tematem jest **sprawa owej nieszczęsnej szpilki brylantowej i 20 tys. zł, pobranych na koszty „pomocy prawnej" dla pp. piekarzy.**

Brylantowa szpilka.

Przed sądem stanął wczoraj jubiler warszawski p. Kozłowski, u którego została zakupiona brylantowa szpilka. Ma on u-talić ważną okoliczność: obrona twierdzi, że transakcja miała miejsce w lipcu 1931 r., i tym się tłumaczy okoliczność, iż datę powyższą ma również pokwitowanie, które otrzymał Idzikowski od sen. Wendta po rzekomym zwróceniu mu cennej szpilki. Z drugiej strony oskarżenie twierdzi, że **szpilkę zakupiono w listopadzie 1930 r. i że datę powyższą nosi kwitariusz jubilera Kozłowskiego.**

Świadek dziś nie wiele pamięta, natomiast powołuje się na swoje szczegółowe zeznania, złożone przed sędzią śledczym, które w zupełności pokrywają się ze szczegółami aktu oskarżenia. Zapytany przez sąd, świadek potwierdza w zupełności swoje poprzednie twierdzenia.

Tak się pechowo złożyło, że i przy zeznaniach sen. Everta obrona nie mogła poszczycić się sukcesem. **Sen. Evert był przewodniczącym sądu klubowego BBWR.** Gdy sprawa do niego doszła, udał się on w towarzystwie całego kompletu sądzącego do jubilera, aby na miejscu wypytać się o datę kupna i obejrzeć datę kwitariusza dokonanej transakcji. Natomiast Idzikowski bagatelizował tę okoliczność i uparcie twierdził, że to **sen. Evert tylko sam i bez żadnych świadków zjawił się u jubilera.** A trzeba pamiętać, że Idzikowski czuje żal również do sądu klubowego BB, uważając, że został pokrzywdzony i w ogóle całą sprawę swoją określa, jako intrygę BBWR.

ły senator, również z zawodu piekarz p. Wiechowicz był na zebraniu, ale bliższych szczegółów sobie nie przypomina, gdyż było to tak dawno.

Piekarze — „nabici w butelkę".

Kategorycznie brzmiało natomiast zeznanie p. Wilda, z którego nazwiskiem spotykamy się stale w powyższej sprawie. On był wiceprezesem zrzeszenia piekarzy. Opowiada dziś sądowi ze wszystkimi szczegółami, jak **spotkał się z Idzikowskim i jak mu osobiście wręczył 10 tys. zł na rzekomą „pomoc prawną", a drugie 10 tys. w wekslach dyr. Michalskiego, gdyż Michalski był na powyższą sumę już zadłużony u piekarzy.**

Od pierwszego dnia procesu trwała walka między prokuratorem a obroną Idzikowskiego o akta klubowe BBWR. Prokurator mimo, że w tych aktach nie ma żadnych tajemnic sprzeciwił się wnioskom obrony, sąd natomiast pozwolił adw. Goldsztajnowi, głównemu obrońcy Idzikowskiego zapoznać się z tymi aktami, pod osobistą kontrolą sądu.

„Obrona prawna" czy łapówki?

Zeznaje nast. syndyk cechu piekarzy p. Artur Zabębski. Opowiada on sądowi, że istotnie **inicjatywa rzekomej potrzeby obrony podatkowej wyszła od Idzikowskiego**, że to on proponował zebrać odpowiedni fundusz na „obronę prawną". Jak wiadomo, fundusz ten pierwotnie był określany na 30 tys. zł, a ponieważ nie wszyscy godzili się na to, zmniejszono składkę do sumy 20 tys. Świadek wprowadza nową okoliczność. Przypomina on, że **piekarze starali się w ministerstwie o pozwolenie na otwarcie własnej drożdżowni.** Gdy się o tym dowiedział kartel drożdżowniczy, wszczęte zostały rozmowy między stronami i piekarze postanowili wycofać się z podjętej już akcji, a w zamian za to otrzymali od kartelu jednorazowo 10 tys. zł z tym, że będą nast. otrzymywać co miesiąc 3 tys. zł, a nast. zmniejszono powyższą stawkę do 1.150 zł. Otóż świadek ten twierdzi, że **na brylant były przeznaczone pieniądze z funduszów, uzyskanych od zrzeszenia drożdżowników.** Łatwo pieniądze przyszły, i łatwo również wydawało się je na kosztowne prezenty, a wszystko dla „interesu".

Nast. świadkowie, przynależny do związku piekarzy opowiadają o krytycznym zebraniu, jakie się odbyło w restauracji Langnera, gdzie **to Idzikowski tak wymownie musiał przekonywać zebranych o konieczności wszczęcia akcji obronnej w sprawach podatkowych.** Świadek Tschirschnitz szczególnie dobitnie zeznaje. Twierdzi on, że Idzikowski nie tylko nawoływał do akcji, ale, że nawet targował się ze świadkiem o wysokość sumy, która miała być zebrana na ten cel.

To samo potwierdza św. Siemedko. By-

Tajemnica powodzenia „Frampolu".

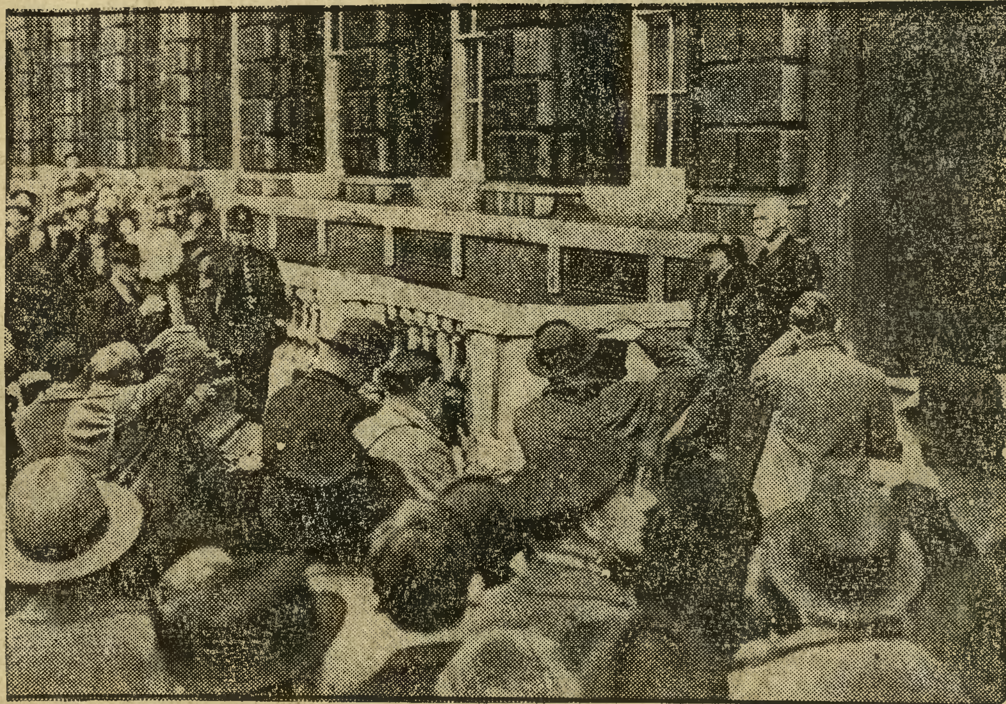
Dziś ława oskarżonych znowu się zapełni. Sąd już będzie mógł przejść do sprawy Michalskiego i tow. Spotkamy się z oskarżonym Miazgą, przemysłowcem. On to był **założycielem „Frampolu", który nast. finansował Michalski, zaciągając pożyczki, niejednokrotnie na 4% mies. aż do sumy około 300 tys. zł.**

Oskarżony swoim wyglądem i zachowaniem się w sądzie budzi dla siebie sympatię. Tymczasem osk. Michalski obciąża go swymi zeznaniami i twierdzi, że on to był przyczyną jego nieszczęścia, gdyż nast. „Frampol" zbankrutował.

Sprawa przedstawia się naprawdę interesująco. Słyszeliśmy wiele o sprycie Michalskiego, ale i Miazga był dobrym jego kompanem. Jak się bowiem okazuje **przedsiębiorstwo „Frampolu" przejął za długi „Bank Gospodarstwa Krajowego", który następnie wystawił wszystko na licytację.** Odbyła się licytacja i wówczas to szwagier, szwagierka, siostra i w ogóle cała liczna rodzina Miazgi wspólnie nabyła „Frampol" za śmiesznie niską cenę, płacąc tylko 50 tys. za wszystko. Oskarżony dziś Miazga w dalszym ciągu pracuje we „Frampolu", jest tylko urzędnikiem firmy, a w rzeczywistości **on w dalszym ciągu kieruje przedsiębiorstwem, które prosperuje i odrzuca zyski, otrzymując przetargi na prowadzenie robót budowlanych.**

(Rys.)

Anglia ma nowe podatki.



Angielski kanclerz skarbu sir John Simon omówił nowe podatki. Mowa ta spotkała rza, wracającego z parlamentu, oczeki wały tłumy ludzi przed jego domem. wygłosił wielką mowę budżetową, w której się z dużym zainteresowaniem, a na kanclerza,

Przerwa w rozmowach francusko-włoskich.

Rzym, 28. 4. (PAT). Przerwa, która nastąpiła w rokowaniach francusko-włoskich, może spowodować, że **zawarcie wstępnego porozumienia włosko-francuskiego ulegnie pewnej zwłoce.**

„Corriere Della Sera" zamieszcza w tej sprawie następujące doniesienie: „Ponieważ minister spraw zagranicznych Ciano pozostanie w Albanii do dnia 29 bm., uchodzi za bardzo prawdopodobne, że **rozmowy z francuskim chargé d'affaires Blondelem podjęte zostaną dopiero po wizycie Hitlera we Włoszech".**

O dobro wspólnej sprawy.

(Ciąg dalszy).

kultury chrześcijańskiej czy też chce stać na usługach polskiego hitleryzmu. To samo pytanie trzeba stawić Stronnictwu Ludowemu.

Wyraźnie na stanowisku cywilizacji chrześcijańsko-łacińskiej stoi dziś tylko Stronnictwo Pracy i Stronnictwo Zachowawcze z „Czasem" na czele. „Dziennik Poznański" nie ma żadnego oblicza cywilizacyjnego. „Kurier Poznański" Bogu dzięki jeszcze stoi pod wpływem Mariana Seydy, inaczej zapanowałaby w nim polska hitleria. Dla dobra wspólnej sprawy życzyć sobie trzeba, żeby w Str. Nar. zwyciężyli starzy narodowi demokraci w rodzaju Seydów, Rybarskich, Winiarskich, Bartoszewiczów, Wasiutyńskich. Niepodzielne władztwo w Str. Ludowym winien posiadać stary jego przywódca. Stronnictwo Pracy ma stosunki partyjne uregulowane. Obóz zaś konserwatywny winien opuścić szeregi sanacji i też je opuści, bo chyba nie pójdzie pod komendę Bogusława Miedzińskiego. Sądzimy, że będzie więcej czci miał dla św. Andrzeja Boboli niż dla tego świętego, którego ogłosiła Polsce „Gazeta Polska" w osobie zmarłego przed paru laty Adama Skwarczyńskiego.

Zarzuci nam ktoś, że Prezydent Rzplitej jest odpowiedzialny za stan rzeczy politycznych. Zgoła nic nie obchodzi ten stan rzeczy społeczeństwa. Prezydent Rzplitej jest odpowiedzialny tylko prawnie.

Zresztą ostatnia sesja sejmowa wykazała dobitnie, że izby ustawodawcze dla bliżej nam nieznanych przyczyn nie są w stanie wykonywać swej kontroli rządu, czyli swego konstytucyjnego prawa. Równowaga pomiędzy rządem a sejmem jest zwichnięta.

Spostrzega to jasno główny twórca nowej konstytucji, poseł Walery Sławek.

Ostatecznie pod naciskiem jednolitej opinii publicznej wszelkie prawo ludzkie, a takim jest konstytucja, może być zmienione. Praktyka ostatnich trzech lat wykazała, że konstytucja kwietniowa posiada większe błędy, niż konstytucja marcowa, jak i nowe prawo wyborcze jest gorsze od starego prawa wyborczego.

Nie jest prawdą, że Polsce potrzebny jest jakiś wielki wstrząs, jakiś przełom, jakaś rewolucja. Polsce jest potrzebna tylko jednolita opinia publiczna, którą nietrudno wykrystalizować. Gdy to nastąpi, nietrudno będzie o nowy ład prawny w Polsce.

Pułkownik Sławek nie będzie bronił obecnego stanu prawnego, który zwrócił się przeciwko niemu. Na placu boju pozostanie szef Ozonu sam z Bogusławem Miedzińskim i „Gazetą Polską". Nowy układ sił politycznych w Europie zachodniej sprzyja wybitnie zmianie systemu politycznego w Polsce.

Polska już dłużej weksli niemieckich żyrować nie potrzebuje, bo nie chce nadal swego politycznego sumienia obciążać. Zdaje się, że zmiana systemu dotychczas była niemożliwa ze względu na naszą politykę zagraniczną.

Przemysław Mariański.

Zjazd rektorów wyższych uczelni.

Warszawa, 28. 4. (Tel. wł.). Na dzień jutrzejszy, piątek, dnia 29 bm. zwołał Minister Oświaty, prof. Świętosławski, **zjazd rektorów wyższych uczelni.** W zjeździe weźmie udział 13 rektorów szkół akademickich z całego kraju. Przedmiotem obrad poza aktualnymi sprawami będzie sprawa wstępowania do służby wojskowej absolwentów szkół średnich, przed rozpoczęciem zajęć na wyższych uczelniach. (r)

Alarmy „Iskry".

Nowy strajk chłopski

spotka się z energicznym przeciwdziałaniem.

Warszawa, 28. 4. (Tel. wł.). Agencja „Iskra" przyniosła sensacyjną wiadomość, że **na terenach województw południowych prowadzona jest agitacja strajkowa, rzekomo zainicjowana i prowadzona przez Stronnictwo Ludowe.** Jak głosi „Iskra" data strajku nie została wyznaczona, ale do zamierzonego strajku czynione są już przygotowania.

Tereny i miejscowości, które ma rzekomo objąć strajk nie są przez powyższą agencję podane, natomiast „Iskra" podaje wiadomości o tych miejscowościach, w których **prowadzona jest przez poszczególne organizacje energiczna kontrakcja.**

Jak dotychczas uchwały przeciwstrajkowe poszczególnych organizacyj, powzięte przez Federację Zw. Obrońców Ojczyzny, Zw. Strzelecki, Zw. Młodzieży Wiejskiej, Zw. Rezerwistów i inne zapadły w nast. miejscowościach: w Limanowej, w Zakopanem, w Dębicy, w Zamościu, w Gorlicach. Poza tym odbyły się zebrania przeciwstrajkowe, mające charakter wieców poselskich na terenie województwa lwowskiego oraz w poszczególnych miejscowościach województwa krakowskiego.

Agencja „Iskra" donosi, że na zebraniach tych podnoszono **konieczność bezwzględnego przeciwdziałania akcji strajkowej Stronnictwa Ludowego.**

*

Za poprzednich rządów sanacji agencja „Iskra" uważana była niemal za oficjalny organ, lub półoficjalny. I dziś bardzo chętnie używana, ona jest jako **wyraz zapatrywań kół t. zw. „dobrze poinformowanych".** Ostatnio udzielił jej również wywiadu szef Ozonu gen. Skwarczyński, podobnie czynił swego czasu płk. Koc. To też pojawienie się podobnej wiadomości o pierwszych jaskółkach strajkowych Ludowców jest bardzo znamienne i być może, że jest ona **zapowiedzią również energicznego i bezwzględnego przeciwdziałania czynników administracyjnych,** na co już dziś przygotowuje się opinię publiczną. (r)

Z ozonowego kotła.

Grupa sanatorów - narodowców

tworzy niezależną grupę poselską.

Warszawa, 28. 4. (Tel. wł.). W ub. środę obecny kierownik Zw. Młodej Polski mjr. Galinat ogłosił komunikat, z którego wynika, że obecne **tymczasowe kierownictwo ZMP przekształcone zostało na kierownictwo stałe.** Z komunikatu wynika dalej, że odszczepienia lokalnych organizacyj ZMP rzekomo zlikwidowano, poza organizacją mjr. Galinata znajdować się mają tylko nieliczne jednostki.

Brak jest jednak źródłowych oświadczeń i odpowiedzi ze strony zwolenników p. Rutkowskiego. Ostatni ich komunikat uległ konfiskacie, o co bardzo pieczołowicie dba przede wszystkim p. cenzor warszawski. **Nie ma więc równych szans w walce, tym więcej, że w niektórych miejscowościach władze administracyjne rozwiązują zebrania ZMP, jako nielegalne.**

Kto przesadza?

Jak się dowiadujemy, zwycięstwa Ozonu są co najmniej mocno przesadzone. I tak kierownik okręgu mazowieckiego Gapski, który był wyznaczony przez mjr. Galinata kierownikiem okręgu, oddał się znowu do dyspozycji p. Rutkowskiego.

W Grudziądzu przy Ozonie **zostało tylko 8 członków.** Na ostatniej odprawie mjr. Galinata zjawiło się jedynie 27 osób z okręgu warszawskiego.

Najbardziej ciekawym szczegółem tego komunikatu mjr. Galinata jest stwierdzenie, że **nazwa Zw. Młodej Polski została urzędownie stwierdzona i że wszelkie roszczenia do tej nazwy są bezpodstawne.** Stąd wyciągają w kołach politycznych wniosek, że organizacja p. Rutkowskiego będzie zapewne musiała przybrać inną nazwę.

Dalsze wrzenie w Ozonie.

Co się tyczy następstw samego rozłamu w Ozonie, to poza wystąpieniem pos. Hoppego, które nastąpiło wczoraj (był on również członkiem Rady Naczelnej O. Z. N.), **spodziewane jest również ustąpienie kilku jeszcze członków Ozonu.** Secesjoniści, jak obiegają pogłoski, mają utworzyć **niezależną grupę,** której organami prasowymi byłyby: w Warszawie ABC, w Poznaniu „Dziennik Poznański" i w Wilnie „Słowo". Skądinąd jednak podnoszą, że współdziałanie tych trzech pism, łącznie z „Jutrem Pracy", na dłuższą metę jest nie do utrzymania.

Ostateczną rozgrywkę przygotowuje się na **sobotnie plenarne posiedzenie klubu parlamentarnego OZN.**

Obiega również pogłoska, że **dwaj posłowie, zbliżeni do „Jutra Pracy" pp. Mirski i de Thun, noszą się z zamiarem, złożenia mandatów poselskich.** Powodem tej decyzji jest to, że chociaż należą do obozu „Jutra Pracy", to jednak z drugiej strony nie chcą opozycyjnie występować przeciwko Ozonowi.

Wiele mamy pogłosek na ten temat. W traktowaniu ich i komentowaniu trzeba być jednak ostrożnym, gdyż **powyższa grupa posłów, t. zw. — słusznie czy nie słusznie — narodowców nie cieszy się „sympatią" u lewicy i żydów, którzy też fabrykują najbardziej nieprzychylne dla nich pogłoski.** (r)

—::—

Polska przystąpiła do układu londyńskiego.

Londyn, 28. 4. (PAT) W Foreign Office nastąpiło wczoraj po południu podpisanie układu morskiego **między rządem polskim a rządem zjednoczonego królestwa W. Brytanji i północnej Irlandii.** Układ w imieniu rządu polskiego podpisali ambasador R. P. Raczyński i komandor Stoklasa, reprezentujący polską marynarkę wojenną. W imieniu W. Brytanii układ podpisali: minister spraw zagranicznych **lord Halifax i pierwszy lord admiralicji Duff Cooper.**

Układ dotyczy ograniczenia zbrojeń morskich i wymiany informacyj, dotyczących budowli morskich. Układ przyjmuje granice wyporności i uzbrojenia, ustalone w londyńskim traktacie morskim z 1936 r., jak np. 35 tys. ton wyporności i 16 cali kalibru dział dla lotniskowców, 23 tys. ton wyporności i 5,1 cali kalibru dział dla okrętów podwodnych etc.

W Niemczech o stanowisku Henleina.

Berlin, 28. 4. (PAT) Wobec wiadomości, nadchodzących z Pragi o negatywnym stanowisku, zajętym przez rząd czechosłowacki w stosunku do postulatów Niemców sudeckich, zachowują tu czynniki miarodajne **daleko idącą rezerwę.** Nastroje jednak, nurtujące w tych kołach, znajdują swój wyraz na łamach prasy niemieckiej, która jednogłośnie **potępia brak pozytywnych decyzyj ze strony Pragi,** wskazując na wielką odpowiedzialność, ciążącą na rządzie czeskim.

Wszystkie dzienniki niemieckie w dalszym ciągu analizują rozwój sytuacji wewnętrznej Czechosłowacji i jej położenie międzynarodowe. Wszystkie dzienniki poświęcają również dużo miejsca całokształtowi zagadnień mniejszościowych w Czechosłowacji **ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień mniejszości polskiej i węgierskiej.**

„Frankfurter Ztg." wyraża pogląd, że Henlein dał rządowi czechosłowackiemu **„ostatnią możliwość naprawienia swych błędów".**

Anglia i Francja porozumieją się w sprawie Czechosłowacji

Londyn, 28. 4. (PAT) Reuter komunikuje, że gabinet brytyjski omawiał program rozmów angielsko-francuskich, które rozpoczęły się dziś o godz. 10,30 na Downing Street.

Jednym z najtrudniejszych **tematów będą sprawy czechosłowackie.** Przedtem brytyjscy i francuscy mężowie stanu będą musieli uzyskać informacje, w jakim stopniu rząd praski sam czuje się na siłach osiągnąć kompromis z Henleinem. Poseł czeski w Londynie Jan Masaryk powrócił z Pragi i poinformował rząd brytyjski o stanowisku jego rządu.

Utarczki i strajk głodowy.

Jerozolima, 28. 4. (PAT) Ubiegłej nocy w okolicy miasta Hebron doszło ponownie do utarczki między policją brytyjską a grupą arabskich terrorystów. **Jeden z Arabów został zabity,** drugi zaś ciężko ranny. Tej samej nocy w lesie, w okolicy Akko został przez nieznanych sprawców **zabity jeden z szeików arabskich.**

Sytuacja w Akko jest bardzo naprężona z powodu przedłużającego się **strajku głodowego** w znajdującym się tam obozie koncentracyjnym. Cała ludność miasta sympatyzuje z więźniami obozu, wobec czego wzmocniono posterunki policji brytyjskiej.

Ordery i krzyże zasługi.

Warszawa, 28. 4. (PAT) „Monitor Polski" z dnia dzisiejszego zamieszcza zarządzenie p. Prezydenta R. P. o nadaniu krzyża komandorskiego orderu Odrodzenia Polski za zasługi w służbie państwowej Tadeuszowi Kobylańskiemu, wicedyrektorowi departamentu politycznego M. S. Z.

Krzyżem kawalerskim tegoż orderu odznaczony został Stanisław Tyszkiewicz.

Złotym krzyżem zasługi odznaczeni zostali: Tadeusz Gwiazdowski, wicedyrektor departamentu politycznego M. S. Z. i inż. Bolesław Jakubowski, naczelnik wydziału ministerstwa poczt i Telegrafów.

Złoty krzyż zasługi otrzymał Stanisław Romuald Zagrodziński za zasługi na polu pracy zawodowej.

Znakomity pisarz francuski w Warszawie.

Warszawa, 28. 4. (PAT) Przybył do Warszawy znakomity pisarz francuski **Jules Romains** z małżonką, przybywający do Polski na zaproszenie Pen-Clubu Polskiego.

W auditorium maximum Uniwersytetu J. Piłsudskiego Jules Romains **wygłosił po francusku odczyt p. t. „Autor i publiczność".**

Na marginesie

Przyzwyczajeni jesteśmy do tego, że w prasie polskiej panuje ton niezbyt wersalski. Wprawdzie są oficjalne porozumienia prasowe, wprawdzie czytamy od czasu do czasu wezwania do godziwego odnoszenia się do przeciwników politycznych, ale na codzień spotykamy się ciągle z insynuacjami i wyzwiskami, bardzo wykraczającymi poza normy przyjęte w przyzwoitym towarzystwie.

Zdawałoby się więc, że do wszystkiego jesteśmy przyzwyczajeni. A jednak okazuje się, że nie do wszystkiego. W ostatnich dniach spotkaliśmy się w prasie polskiej z tonem, który grubo wykracza poza normy przyjęte. I to bynajmniej nie w codziennych rozmowach między prasą rządową a opozycją, nie w t. zw. rozgrywkach o władzę t. zw. partyjników, a właśnie w łonie niby zdyscyplinowanej, niby karnej i praworządnej prasy jednego obozu — sanacyjnego.

Nigdy t. zw. opozycja tak nie wymyślała na sanację - bo zresztą także miała wymyślać, jeśli cenzura czuwa — jak teraz „Gazeta Polska" zwraca się do konserwatywno-sanacyjnych „Słowa" albo „Czasu". O Z. M. P. p. Rutkowskiego teraz się inaczej nie mówi, jak o zdradzie, dywersji, czy wrogiej robocie. Bardzo mądra inicjatywa p. Mackiewicza stworzenia trzech nowych dywizyj spotyka się w „Iskrze" i „Gazecie Polskiej" z ordynarną odprawą.

Nerwy, proszę państwa, nerwy. Nerwy nie wytrzymują, gdy się nad głową zaczyna walić dom niby tak dobrze zaopatrzony i przygotowany na wszelkie przeciwności.

Czy jednak nie wartoby nad nerwami panować, chociażby ze względu na t. zw. zgorszenie publiczne? Bo przecież ta kłótnia w kole rodzinnym niewątpliwie zgorszenie wywołuje. A to nie przyczynia się ani trochę do stworzenia w kraju atmosfery zgody i jedności.

—::—

„Stalowi rycerze" i „Rycerze Wolności".

Tajne organizacje w Związku Młodej Polski

W kołach politycznych kolportowane są wiadomości, że **na terenie Związku Młodej Polski istniały dwie organizacje tajne,** które były związane z ludźmi, stojącymi poza Związkiem Młodej Polski.

Jedna z nich nosiła nazwę **„Bractwo Stalowych Rycerzy",** działając na podstawie regulaminu, składającego się z 9 paragrafów. Została ona powołana, w myśl brzmienia regulaminu, do walki ze złem, szerzącym się na świecie i w Polsce, występującym pod różnymi postaciami, opanowującymi politykę i gospodarkę, wiodąc kraj do zguby.

Przyczynami szerzącego się zła i przestępczości są: żydostwo, komuna i masoneria. **Na czele bractwa ma stać mistrz, wybierany przez kierowników środowisk.** Obok mistrza działa rada, złożona z 6 członków. Członek bractwa jest obowiązany poświęcać mu wszystkie siły duszy, majątek i życie.

Bractwo zapewnia opiekę członkom. Ze względu na obecną sytuację, bractwo działać miało w tajemnicy.

Druga organizacja nosić miała nazwę **„Rycerzy Wolności" i była zmontowana całkowicie na wzór masoński o sześciu stopniach wtajemniczenia.**

Nie wiadomo, ile jest w tych informacjach prawdy, a ile **złej woli ludzi, którym zależy na ostatecznym pognębieniu Rutkowskiego i jego współpracowników.**

—::—

Humor polityczny.

TAŃCOWAŁY DWA MICHAŁY.

Polska (Młoda), Ozon (stary) —
dobrały się nie do pary.
Bo jak Ozon zaczął krążyć,
to ZMP nie mógł zdążyć
Rozleciały się wnet żwawo —
on na lewo — ona w prawo...
Ona — gazu! i on gazu!...
I skończyło się od razu.

PO OSTATNICH SECESJACH.

Jeśli pójdzie tak dalej —
[znajdzie się pomału
cała była elita — za „linią podziału".

*

UMIZGI PRASY SANACYJNEJ DO SPOŁECZEŃSTWA.

Kurier kadzi, Ekspres łechce,
ono dziś ich czytać nie chce.

O SYTUACJI WEWNĘTRZNEJ.

Głośno wszędzie, zamęt wszędzie
a więc pewnie — nic nie będzie.
(„Nowa Rzeczpospolita").

List z Francji.

Młodzież polska szuka wiedzy za granicą.

Czy nie zapóźno wchodzimy w życie? 22-letni Francuz konkuruje z 28-letnim Polakiem.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Działo się to kilka lat temu, w stepach Atlasu, między Bou-Saada a Algierem. Motor odmówił nam posłuszeństwa na wielkiej trasie biegnącej z pustyni w kierunku morza. Na dobitek złego zgubiliśmy śrubę i oliwa wyciekała. Zatrzymałem jakieś auto arabskie. Rozpoczęła się ożywiona wymiana zdań połączona z kolejnym włażeniem uczestników podróży pod maszynę.

— Trudno — oświadczył szofer — trzeba do inżyniera.

Temu zbiegowi okoliczności zawdzięczam poznanie p. **Romana L., bardzo sympatycznego człowieka w wieku około 22 lat, inżyniera i posiadacza dyplomu Szkoły Papiernictwa w Grenoble.** Z ramienia wielkiej fabryki papieru badał w Algierze trawę „Alfa" pokrywającą środkowy wyż i stanowiącą świetny materiał na produkty papiernicze. Inżynier ten, wszechstronnie wykształcony człowiek, był na pierwszej posadzie po ukończeniu studiów i mieszkał wraz ze swym rówieśnikiem, inżynierem „dróg i mostów", który już od dłuższego czasu bawił w Algierze. Gdy okazało się, że auto dzisiaj „nie pójdzie", zdecydowałem się na nocleg w „bordżu" z perspektywą **długich rozmów na temat rozwoju przemysłu papierniczego — Afryce i Polsce.** Z tego dyskusja zeszła z konieczności na temat bieżących zajęć mego gospodarza.

— Skończyłem papiernictwo w Grenoble — mówił młody inżynier — kilka miesięcy temu. Wysłano mnie do Algieru. Warunki? Zacząłem od 1000 fr. Teraz mam 1400 — na początek. (Według ówczesnego kursu 500 zł.)

Polak w gorszej sytuacji.

Wspominałem te słowa pół roku później, w Grenoble, gdy w kawiarni studenckiej na Place Grenelle słuchałem **zwierzeń inżyniera — Polaka, lat 26, aspiranta tejże samej L'ecole de la Papeterie nad Iserą.**

— Nie służyłem w wojsku — mówił rodak — ale pan wie... Miałem lat 19 — matura. Potem pięć lat — a właściwie pięć i pół — politechniki. Potem praktyka, naturalnie bezpłatna. Chciałbym specjalizować się w papiernictwie, a ponieważ takich szkół w Polsce nie ma — więc pomyślałem o Grenoble...

I znajomy mój zaczynał z początkiem roku szkolnego nowe studia, które ukończy, mając lat 28, by wreszcie dostać się na jaką taką posadę. **Inżynier z Bousady, Francuz będzie miał za lat siedem z pewnością powyżej 1000 złotych miesięcznie, „długoletnią rutynę" i ładnego „Citroena".**

Nie piszę bynajmniej o wyjątkowym fakcie. Ci, którzy znają stosunki na wyższych uczelniach we Francji, stwierdzą wraz ze mną, że **liczba naszych studentów, którzy pokończyli studia w kraju i dokształcają się na Zachodzie — jest bardzo wielka.** W Liège (beton armé), w Szkole Elektrotechnicznej w Grenoble, dalej w Lyonie, Tuluzie, nie mówiąc już o Paryżu — **wszędzie można spotkać naszych doktorów lub inżynierów, którzy muszą jeszcze specjalizować się w danej dziedzinie.** Różnica wieku między nimi a ich francuskimi kolegami waha się zwykle od czterech do pięciu lat.

Ale jeżeli nawet nie będziemy uwzględniali statystyki naszych absolwentów szkół fachowych za granicą i weźmiemy pod uwagę jedynie okres czasu, który musi poświęcić studiom uniwersyteckim Polak — a z drugiej strony Francuz, Belg, lub Szwajcar, to stwierdzimy z łatwością, **że ilość lat studiów na przykład we Francji będzie na wszystkich wydziałach o 1—3 lat mniejsze niż w Polsce** Słuchacze prawa, nauk humanistycznych i przyrodniczych kończą tam swe studia przeciętnie po upływie trzech lat. Te same studia w Polsce trwają, według programów uniwersyteckich lat cztery a w praktyce o wiele dłużej. Na innych wydziałach jest podobnie. Różnica ta pogłębi się jeszcze bardziej, jeżeli uwzględnimy mniejszy zakres nauk w liceum, które odpowiada poziomowi naszej szkoły średniej.

Dlaczego marnujemy energię młodzieży?

Wynik tego zestawienia jest prosty: w krajach zamożnych, o bardzo rozwiniętym życiu gospodarczym i społecznym, **młodzież staje u swych warsztatów pracy o wiele wcześniej niż w Polsce,** która jest wprawdzie krajem rokującym wielkie nadzieje na przyszłość, ale na razie jeszcze ubogim, o nieustalonym życiu gospodarczym, głębokich rysach społecznych — i całym poziomie ekonomicznym o wiele niższym aniżeli na Zachodzie. W tych warunkach to późne wchodzenie w szranki walk o byt musi odbijać się niekorzystnie na całym życiu społeczeństwa. Bezproduktywna strata najlepszych lat na ławie szkolnej wyrazi się w praktyce cyframi dziesiątek milionów złotych i co najważniejsza, **olbrzymią, bo bezpowrotną stratą energii i zdrowia naszej młodzieży.** Socjolog wykaże z łatwością, że każdy rok, opóźniający wejście w życie młodego człowieka, powoduje wielkie straty społeczne i narodowe.

Zdawaćby się mogło, że kwestia ta wychodzi poza obręb spraw spornych. Tymczasem w praktyce jest zupełnie inaczej. W sferach „marodajnych" przeważały i przeważają opinie **o koniecznym pogłębianiu studiów i wyrażają się one w dorzucaniu lat szkolnych do i tak już przeciążonych nadmiernie programów.** Przedłużono o rok naukę w seminariach nauczycielskich. Doktorat medycyny nie będzie możliwy przed upływem siedmiu lat studiów. Na filozofii, na prawie przybywają „nowe przedmioty", które uniemożliwiają ukończenie Szkół Wyższych w terminie przewidzianym, zresztą i tak za długim.

Zwolennicy generalizacji nauczania motywują swe stanowisko **koniecznością rozszerzenia „kręgów myślenia" i przyswojenia słuchaczom „wszystkich zdobyczy najnowszych badań".**

Dziś trzeba specjalizacji.

Mamy wrażenie, że jest to fałszywy punkt widzenia. Fałszywy i przestarzały. Czasy obecne nie znają Faustów, którzyby potrafili ogarnąć swym umysłem wszystkie kręgi wiadomości ludzkich. **Każda dziedzina nauki stoi dzisiaj pod znakiem specjalizacji.** I to jakiej specjalizacji! Znanym jest ciekawe obliczenie, że do dokładnego i wszechstronnego poznania nauk tylko matematycznych — trzeba 200 lat.

Wspomnieliśmy już o wielkim napływie studentów polskich do obcych uniwersytetów. **Młodzież nasza stanowi bodaj największy procent obcokrajowców w uczelniach zachodnich.** Zjawisko to byłoby zrozumiałe, gdyby do poziomu nauki polskiej można było stosować miarę szkół wyższych w Turcji, Rumunii, Bułgarii, Persji, to jest krajach, które po Polsce są największymi dostawcami studiujących cudzoziemców. Tymczasem wiemy, że uniwersytety nasze tak pod względem doboru sił naukowych, jak i pod względem techniki laboratiorów stoją wysoko, w niektórych wypadkach nawet wyżej aniżeli uczelnie zachodnie. A więc? **Czego szukają te tysiączne rzesze młodzieży polskiej za granicą?** Odpowiedź prosta. Specjalizacji, wyższych szkół fachowych, szkół o mniejszym zakresie programów i wymagań ale któreby im dały możność natychmiastowego podjęcia pracy w danym zawodzie.

Teoria a praktyka.

— Trzeba się dostosować do wymagań w kraju — mówił do mnie inżynier-Polak. — Skończyłem politechnikę w Polsce — **teraz trzeba się wykształcić praktycznie...**

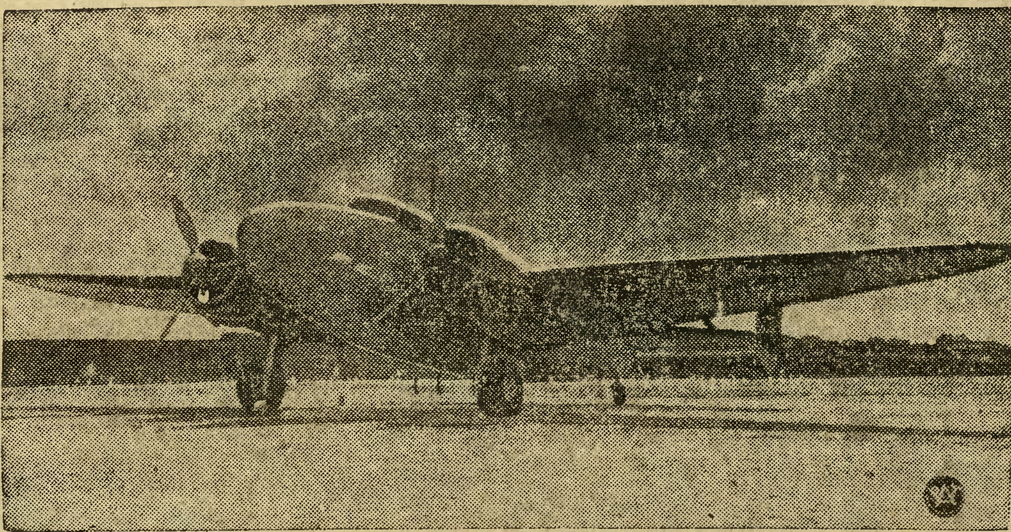
I skarżył się, że pracodawcy w Polsce więcej cenią absolwenta dwuletniej szkoły papierniczej, aniżeli inżyniera, mającego za sobą sześć lat teoretycznych, bardzo rozległych studiów.

Ten paradoksalny na pozór fakt jest jednak łatwo zrozumiały. Jak nasza szkoła średnia ogólno-kształcąca odgrywa często rolę jedynie preparandy uniwersyteckiej — **tak nasze wyższe uczelnie produkują raczej kandydatów na asystentów i docentów, aniżeli pracowników fachowych.**

Na zbyt daleko posuniętą generalizację studiów nie mamy ani czasu, ani zdrowia, ani pieniędzy. **Dostosowanie szkolnictwa do celów jak najbardziej praktycznych i związanych ściśle z warunkami gospodarczymi kraju — musi znaleźć szersze, aniżeli dotyhczas uwzględnienie.** I dlatego należy zwrócić żywszą, niż dotychczas uwagę — na przyszość polskiej szkoły.

Dr Tadeusz Kiełpiński.

Nowy samolot pasażerski w Polsce.



Na lotnisku cywilnym „Okęcie" wylądował nowy wielki samolot pasażerski typu „Lokhead 14", **sprowadzony z Ameryki** dla Polskich Linii Lotniczych „Lot". Samolot, **reprodukowany na naszym zdjęciu,** rozwija szybkość **420 km na godzinę.**

—::—

Pięć miesięcy trwał pożar w kopalni.

W listopadzie ub. r. kopalnia „Beuthen" w Bytomiu nawiedzona została katastrofalnym pożarem, który wybuchł na poziomie 350 metrów. Mimo zastosowania różnych środków zapobiegawczych, nie udało się przez dłuższy czas groźnego żywiołu opanować. Dopiero w tych dniach pożar zdołano całkowicie ugasić i wznowić prace nad wydobywaniem węgla na tym odcinku. Dochodzenia wykazały, że pożar wywołany został zbrodniczym podpaleniem. Podpalacza **nie udało się wykryć.**



W najbliższym czasie przybyć ma do Polski, do rodziny Habsburgów, zabieszkałej w Żywcu, książę Eugeniusz Habsburg. Arcyksiążę Eugeniusz jest ostatnim z żyjących marszałków byłej monarchi austriacko-węgierskiej. W swoim czasie był szefem sławnego pułku wiedeńskiego „Deutschmeister“. Po upadku Austrii arcyksiążę bawił w Szwajcarii, skąd przed czterema laty wrócił do Wiednia.

Wzrost upadłości. W lutym 1938 roku ogłoszono upadłość ogółem 10 przedsiębiorstwom. Według formy prawnej, były w tym 4 przedsiębiorstwa jednoosobowe, 3 spółdzielnie i po jednej spółce akcyjnej, spółce z ogr. odp. i spółce firmowej i komandytowej. Według typu działalności gospodarczej, na handel wypadło 8 przedsiębiorstw, a na przemysł — 2. W stosunku do stycznia 1938 roku liczba przedsiębiorstw, którym ogłoszono upadłość, wzrosła o 3.

Furiatka zamordowała męża i dziecko. Wieś Lipie w Kaliskim, była widownią strasznej tragedii. 33-letnia Antonina Nazdreczew w napadzie szału zamordowała w nocy uderzeniem siekiery swego męża 33-letniego Grzegorza, po czym rozbiła głowę swego jednorocznego synka, zabijając go na miejscu. Z kolei morderczyni, podniecona widokiem krwi, poczęła sobie zadawać ciosy tym samym toporkiem w głowę. Nazdreczewowa silnie krwawiąc, wybiegła następnie z mieszkania i rzuciła się do pobliskiego stawu, gdzie pod wpływem zimnej wody oprzytomniała nieco. Morderczyni udała się do swej matki, mieszkającej w tej samej wsi, gdzie aresztowała ją policja.

Roboty rozpoczęte przy obwałowaniu lewego brzegu Wisły i jej dopływów w województwie kieleckim trwają w całej pełni i prowadzone są jednocześnie na dwóch odcinkach, w okolicy Sandomierza i pod Zawichostem. Obecnie wskutek wzmożenia tempa prac i nowych kredytów, wynoszących ponad 2.000.000 zł wojewódzkie biuro Funduszu Pracy w Kielcach rozpoczęło rekrutację bezrobotnych do prac przy regulacji i obwałowaniu Wisły. Rekrutacją objętych zostanie 1.900 robotników, z miast Zagłębia Dąbrowskiego i innych dotkniętych bezrobociem.

40 fałszerzy kart rzemieślniczych. Przed sądem w Piotrkowie trybunalskim rozpoczął się proces b. urzędnika starostwa piotrkowskiego, Romualda Dziechcińskiego oraz 39 jego wspólników, zamieszanych w ujawnioną w Piotrkowie aferę fałszowania kart rzemieślniczych. Proces potrwa przypuszczalnie tydzień. Spośród oskarżonych 37 odpowiada z wolnej stopy, jedynie bardziej winni tj. Dziechciński i dwaj żydzi: Chil Kurnędz i Jankiel Goldhersz — z więzienia. Na rozprawę powołano 150 świadków.

Sprowadzamy kazeinę z Argentyny

a nasze fabryki stoją.

Poznań. Młody przemysł kazeinowy, który w ostatnich latach rozwijał się u nas coraz lepiej, otrzymał ostatnio ciężki cios ze strony najmniej spodziewanej. W ubiegłych latach import kazeiny był minimalny, gdyż fabryki w Polsce całkowicie mogą sprostać wszelkim wymogom konsumcji rynku wewnętrznego, mogą być powiększane i potrafią przy odpowiedniej organizacji przerobić wystarczającą dla celów naszych ilość tego produktu tj. zarówno kazeiny włókienniczej, jak i podpuszczkowej (do fabrykacji galalitu i sztucznego rogu), wyrabianej przy wielkich zakładach mleczarskich, oraz kazeiny kwasowej (do klejenia dykt itp.).

Miesięczne zapotrzebowanie kazeiny kwasowej na Polskę wynosi około 100 do 150 ton, zużywanych po większej części przez przemysł chemiczny, spożywczy i przemysły inne.

Skutkiem nagłej suszy w ubiegłych latach i braku paszy zielonej, groził przejściowy brak kazeiny. Niestety nie zdawano sobie sprawy, że brak ten ma charakter jedynie chwilowy, gdyż od grudnia już w gorzelniach i w cukrowniach było dość wytłoków służących jako pasza.

Momentu tego nie uwzględniono i wydano pozwolenie przywozu kazeiny z Argentyny po cenie „dumpingowej“.

Sytuacja, jaka skutkiem tego wytworzyła się, jest katastrofalna. Fabryki kazeiny musiały ograniczyć produkcję, a rynek wewnętrzny zawalono nie wiadomo na jak długi okres czasu artykułem niepotrzebnie importowanym.

Nie wiadomo też, dlaczego *Naczelna Dyrekcja Lasów Państwowych*, mimo niefachowego raportu przedstawionego jej przez nie orientujący się w ocenie położenia rynkowego *Związek Mleczarski*, poparła sprawę importu z zagranicy na szkodę rodzimego przemysłu.

Polscy wytwórcy kazeiny ponieśli szkodę.

Rozwiązanie wnętrz Pawilonu Polskiego

na Wystawie w Nowym Jorku.

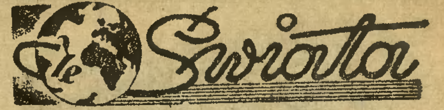
W dniu 9 maja rozstrzygnięty będzie w Warszawie konkurs SARP'u na rozwiązanie wnętrz Pawilonu Polskiego na Wystawie w Nowym Jorku. Zainteresowanie konkursem jest olbrzymie. Oddziały SARP'u i Komisariat Generalny sprzedali więcej niż 300 podkładek konkursowych. Jury, składające się z wybitnych znawców zdobnictwa ze stolicy i wszystkich większych ośrodków kultury artystycznej Polski, zbierze się 11 maja. Projekty, które będą wybrane następnie do realizacji, powiezie komisarz generalny do Nowego Jorku, gdzie będą one przedmiotem szczegółowego kosztorysowania. Po uzgodnieniu ich z polskimi i amerykańskimi architektami i przyjęciu wstępnych kosztorysów, będą one zwrócone osobom, które stworzyły te koncepcje zdobnicze, celem szczegółowego opracowania na podstawie planów konstrukcyjnych pawilonu. Plany te w międzyczasie są wykonywane przez polskich architektów Cybulskiego i Galinowskiego, wespół z architektami amerykańskimi Br. Cross & Cross.

Po wykonaniu szczegółowych planów, będą one przesłane do Nowego Jorku celem realizacji. Wykonanie zdobnictwa ściennego, stropów, plafonów mozaikowych, podłóg i rozwiązań stoiskowych i świetlnych rozpocznie się w końcu października br.

Według informacyj otrzymanych z Nowego Jorku. Polska została przez władze Wystawy zakwalifikowana wśród pierwszych 3 państw spośród 62 pod względem tempa przygotowań i wyników prac już dokonanych. Na pierwszym miejscu stoi Belgia, na drugim Polska, na trzecim Wielka Brytania, na czwartym Holandia.

Krwawy napad rabunkowy pod Wąbrzeźnem.

Wąbrzeźno. W nocy na wtorek 26 bm. dokonano napadu rabunkowego na gospodarstwo p. Teodora Wiśniewskiego w Radowiskach, pow. wąbrzeski. Czterech bandytów przy pomocy drabiny dostało się na strych, skąd po schodach zeszli do mieszkania i rozpoczęli plądrowanie. Hałas zbudził śpiącego obok Wiśniewskiego. W chwili, gdy Wiśniewski stanął na progu plądrowanego pokoju, bandyci rzucili się na niego. Wiśniewski stoczył z nimi **formalną bitwę,** z której wyszedł ze złamaną prawą ręką oraz licznymi ranami na głowie, tak, że musiano go umieścić w szpitalu w Wąbrzeźnie. Bandyci, zabrawszy drobną sumkę pieniędzy, zbiegli nierozpoznani w niewiadomym kierunku. Wezwana na miejsce napadu policja wąbrzeska z p. komisarzem Szmytkowskim na czele rozpoczęła wstępne dochodzenia. Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, policja jest już na tropie bandytów.



— Warmiak biskupem polowym Wielkich Niemiec. W związku z wcieleniem b. austriackiej armii do niemieckiej, zarząd nad katolicką opieką duchowną i religijną w armii austriackiej przeszedł w ręce polowego biskupa armii niemieckiej ks. Franciszka Justyna Rarkowskiego, rezydującego stale w Berlinie. Dotychczasowy wikary armii austriackiej ks. biskup dr Ferdynand Pawlikowsky przeszedł w stan spoczynku. (Ks. biskup Rarkowski pochodzi z zniemczonej rodziny warmińskiej. — Objaśnienie red.)

— 463.143 obywateli polskich we Francji. Urzędowo ogłoszono statystykę cudzoziemców zamieszkałych we Francji. Statystyka ta jest opracowana na mocy ostatniego spisu ludności, przeprowadzonego w grudniu 1936 roku. Według tej statystyki, we Francji zamieszkuje 2.563.539 cudzoziemców, którzy według narodowości dzielą się jak następuje: Włosi 887.732, Polacy 463.143, Hiszpanie 410.183, Belgowie 211.484, Szwajcarzy 88.880, Rosjanie 63.349, Ormianie 51.149, Niemcy 49.786, Czesi 41.496, Portugalczycy 32.472, Anglicy 34.912, Jugosłowianie 25.668, Grecy 21.272, Turcy 18.000, Amerykanie 11.000. Polacy znajdują się na drugim miejscu.

— Związek dzieciatych w Szwajcarii. W kantonie Solury powstał związek dzieciatych, obejmujący obecnie już 120 głów rodzin z 785 dziećmi. Zadaniem związku jest przeprowadzać uzasadnione postulaty rodzin, mających więcej dzieci.

— Masowe aresztowania w Hamburgu. W lutym i marcu aresztowano w Hamburgu około 150 osób ze stanu średniego oraz wolnych zawodów, podejrzanych o kolportaż nielegalnych ulotek. Aresztowania te zrobiły duże wrażenie.

— Nowe afery szpiegowskie we Francji. Francuski sąd wojskowy w Nancy skazał Emila Gillmanna na 20 lat więzienia i niejakiego Payena na 10 lat więzienia za szpiegostwo na rzecz Niemiec.

— Robi złoto z piasku... W związku z wiadomością o przesiedleniu się Dunikowskiego z San Remo we Włoszech do Szwajcarii, prasa szwajcarska donosi, że firma belgijska Metallux, która finansuje eksploatację wynalazku, zwróciła się do związkowego departamentu politycznego z prośbą o pozwolenie prowadzenia dalszych prac na terenie szwajcarskim. Prace te już się rozpoczęły w lokalu dawnej fabryki automobilów Martini w St. Blaise koło Neuchatelu. Sprowadzono już 80 ton surowca, który zawierać ma złoto.

— Niemcy odbudowują linie kolejowe w Hiszpanii. Odbudowę zniszczonych linii kolejowych ważnego węzła kolejowego w Owiedo powierzył rząd generała Franco firmie oraz inżynierom niemieckim.

— 250-lecie śmierci Wielkiego Elektora. Niemcy będą obchodziły 9 maja br. 250-lecie śmierci Wielkiego Elektora, margrabiego brandenburskiego i księcia pruskiego, Fryderyka Wilhelma (1620—1688), którego polityka wahadłowa pomiędzy Szwecją i Polską doprowadziła w pokoju welawsko-bydgoskim do uznania niepodległości Prus Książęcych.

Valentine Williams.



Tłumaczyła z angielskiego Karolina Czetwertyńska.

70)

(Ciąg dalszy)

Zapanowała śmiertelna cisza. Sir Charles pierwszy zabrał głos.

— Czy to ma znaczyć, że pan aresztuje moją synową?

— Na razie nic innego jej nie grozi, jak areszt śledczy... Przerwał mu przenikliwy okrzyk Gerry:

— Sholto!!

Inspektor odwrócił się. Ujrzał młodą kobietę z oczami pełnymi łez, wyciągającą ręce ku młodemu silnie opalonemu mężczyźnie stojącemu opodal drzwi. Rodney skoczył ku niemu, a lady Julia podniosła się z kanapy i spojrzała na nowoprzybyłego ze zdziwieniem i przerażeniem. Sholto żywo przebiegł przez pokój, przechodząc koło brata podał mu tylko rękę, ale zdawał się nikogo nie widzieć prócz detektywa, do którego dążył. Ani sir Charles'a witającego go uśmiechem, ani lady Julii wpatrzonej w niego z natężeniem, ani żony, która widząc, że przechodzi koło niej i nie zwraca na nią uwagi, opuściła bezwładnie ręce wzdłuż ciała i pochyliła głowę z wyrazem rozpaczy.

Grobowe milczenie trwało krótko. Sholto odważnie podszedł do Mandertona, stojącego sztywno w niezłomnym oczekiwaniu tego, co nastąpi.

— Panie inspektorze — odezwał się ostro mąż Gerry. — Dosyć tego badania, dalsze śledztwo do niczego nie doprowadzi. To ja zabiłem Barry'ego Swete'a. — A wyciągając z kieszeni rewolwer dodał: — A tu jest broń — i położył ją na stole.

W świetle uwidoczniły się dwa znamienne nacięcia na lufie wyrżnięte podczas wielkiej wojny przez dawnego właściciela.

ROZDZIAŁ XXVII.

Sholto.

A zatem Sholto wrócił do domu, jak przewidział Rodney, bez zapowiedzenia. Alina obserwując siedzących obok siebie braci, zauważyła, że mają wiele rodzinnych cech i podobieństwa w wyglądzie, w postawie, w głosie, ale nie w rysach, ani w kolorycie. Sholto, typowy Celt, miał czarne włosy, cerę ogorzałą, brwi mocno zarysowane, kontrastował z typowym blondynem, jakim był Rodney, w którym odbijała się krew highlandera. Zwinność i wysmukłość Sholta wykazywały równowagę fizyczną pochodzącą z przyzwyczajenia do życia ruchliwego na świeżym powietrzu i stałej intensywnej pracy muskułów. Twarz jego była tak silnie opalona, że spod małych ciemnych wąsików zęby wydawały się bielsze od śniegu.

Pierwszym ruchem Mandertona po wystąpieniu Sholta było wzięcie podanego mu rewolweru i dokładne obejrzenie, po czym z całym spokojem położył go na biurku.

Gdy się odwrócił do przybysza, Alina zdumiała się na widok nagłej zmiany w wyrazie jego twarzy. Patrzał bystro i przenikliwie. O ile poprzednio okazywał się w obejściu gorący i zapalczywy, o tyle teraz skamieniał. Wyglądał na uosobienie skupionej i natężonej woli.

Zapytał tylko:

— Pan jesteś Sholto Rossway, prawda?

Młody człowiek przytaknął głową.

Manderton wyciągnął rękę ku niemu:

— Czy mogę pana prosić o pokazanie mi swoich papierów?

Sholto zawahał się na chwilę, po czym w milczeniu wyciągnął z kieszeni kartonowe pudełeczko i podał je inspektorowi. Ten wyjął jedną sztukę z pudełka, obejrzał z uwagą i wyczytał napis: „Nairobi Cigarette Company“ — po czym schował do kieszeni marynarki, oddając właścicielowi pudełko.

Na twarzy inspektora malowało się zadowolenie.

— Niedopałek takiego samego papierosa zostawił pan w popielniczce u pana Swete'a wraz z kilkoma woskowymi zapałkami włoskiego pochodzenia. Te przedmioty są pierwszymi dowodami, które skierowały moją uwagę na pana.

Grupa osób, zebranych w gabinecie pana domu, oniemiała pod wrażeniem piorunującego zeznania Sholta, otoczyła ciasnym kręgiem rozmawiających, zachowując grobowe milczenie.

Rodney, o pół głowy wyższy od brata, stał obok niego blady, zrozpaczony, ale gotowy bronić go w razie potrzeby.

Po przeciwnej stronie stała lady Julia załamująca ręce, sir Charles wyniosły i zadumany, wpatrzony w twarz starszego syna i Gerry nie spuszczająca z męża oczu pełnych zdziwienia i niepokoju. Łzy ciekły jej po twarzy.

Inspektor stawiał dalsze pytania tonem szorstkim z precyzją człowieka interesu.

— Pan opuścił Neapol w zeszły poniedziałek, aby się udać do Paryża, tak mi się zdaje...

Sholto wzruszył ramionami.

— Czy każde moje poruszenie ma tyle znaczenia? Przecież pan się dowiedział tego, co chciał wiedzieć, czego jeszcze trzeba?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dla Naszych Pań

Pohańbienie godności kobiecej

to dorobek komunizmu w Sowietach.

Dosyć często zajmowaliśmy się **„dobrodziejstwami“ raju sowieckiego, który uwolnił niby mężczyzn i kobiety z obowiązków i więzów małżeńskich.** Proletariat, któremu zdawało się dawniej, że może być tak samo panem jak każdy lepiej usytuowany obywatel państwa, poszedł ślepo za żydowskimi prowodyrami, aby zdobyć nareszcie tę wolność, o której sam nie miał pojęcia.

Na pewno rewelacyjną byłaby odpowiedź obecnych Rosjanek-komunistek, pozbawionych domu, rodziny i małżeństwa i **przyczyniłaby się zapewne do ochłodzenia zapalonych głów kobiecych, które opowiadają się za ustrojem komunistycznym.** Co pewien okres czasu, mimo ostrej cenzury bolszewickiej, przedostają się wiadomości o okropnych stosunkach i położeniu kobiet, nie mogących nigdzie udać się ani ze skargą, ani pod opiekę.

Kat. Agencja Prasowa przynosi ciekawe spostrzeżenia, które podajemy poniżej:

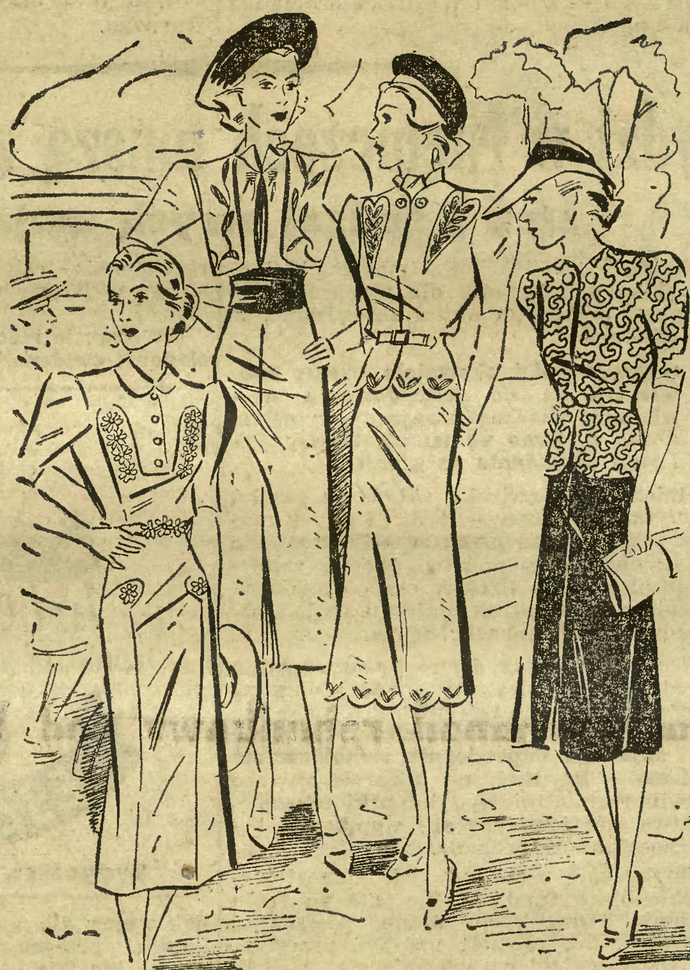
„Nie z fantazji lub opowiadań osób trzecich, lecz z autentycznych dokumentów sowieckich zaczerpnięto materiałów do świeżo przez „Nibelungen-Verlag“ w Berlinie opublikowanej broszury „So lebt der russische Arbeiter!“ („Tak żyje robotnik rosyjski). Czytanie tej broszury wstrząsające sprawia wrażenie, gdy poznajemy z niej, **jak strasznie ciężkim i nędznym jest bytowanie warstw pracujących w Sowietach.** Wysokie ceny na artykuły pierwszej potrzeby, niezwykle niskie wynagrodzenia przy nieprawdopodobnym wyzyskiwaniu wszystkich sił i energii pracownika, straszliwa nędza mieszkaniowa, nie stanowią bynajmniej jedynych i największych „zdobyczy“ sowieckiego proletariatu, obok nich bowiem zanotować należy nieobliczalne krzywdy spowodowane przede wszystkim rozbiciem rodziny i **w szczególności odbijające się na doli kobiety sowieckiej i dziecka.** Pisze o tym wspomniana broszura obszernie w rozdziale zatytułowanym „Matka i dziecko“.

Bolszewicy w propagandzie swojej głoszą dokoła, że **kobieta w Sowietach „cieszy się największą wolnością“,** a dzieci sowieckie są „najszczęśliwszą młodzieżą świata“. W praktyce, jeśli idzie o „wolność“, kobietę sowiecką istotnie „zwolniono“ od właściwej jej płci obowiązków, ale jednocześnie pozbawiono ją praw, którymi kobieta cieszy się nawet u ludów najniżej stojących pod względem cywilizacji. Rujnując instytucję małżeństwa, jako znamię „zgniłego porządku burżuazyjnego“ i wprowadzając „wolne współżycie płci“ czyli tzw. „małżeństwa sowieckie“, **skazano kobietę na prawdziwą niewolę chuci.** Stąd praktyczne wielożeństwo a także **wielomęstwo, upodlenie i pohańbienie godności kobiecej.** W ślad za tym poszło porubstwo i nawet kazirodztwo, a dalej — prawnie dozwolone — spędzanie płodu, ciężkie choroby, kalectwo i śmierć. W r. 1935 w jednej tylko Moskwie oficjalnie stwierdzono 155 tysięcy wypadków spędzenia płodu, a tylko 70 tysięcy urodzeń! Groziło to tak wielką katastrofą, że w r. 1936 same władze sowieckie zakazały spędzania płodu. Wpłynęło to jednak na **dalsze pogorszenie doli kobiety sowieckiej.** Nie trzeba zapominać, że ok. 40% sił roboczych w ogóle, a jeszcze większy odsetek w przemyśle, stanowią w Sowietach kobiety, znacznie gorzej od mężczyzn wynagradzane i traktowane. Związane z warsztatem pracy, trwać muszą na stanowisku nie raz do ostatniego dnia ciąży. Brak klinik i zakładów położniczych, brak najelementarniejszych urządzeń higienicznych ciężki los kobiety sowieckiej jeszcze bardziej pogarszają. **Urodzone w tych warunkach dzieci od razu zdane być muszą na łaskę losu.** Matka zająć się nimi nie może, państwo, nie posiadając odpowiednich przytułków i ogródków a nawet niezbędnej bielizny, nie potrafi, rośnie więc śmiertelność, a obok niej zastępy młodocianych bandytów, bezdomnych włóczęgów, stanowiących prawdziwą plagę życia sowieckiego. Nieuniknioną w tych warunkach konsekwencją jest wieńczące osławione w całym prawodawstwie sowieckie **prawo, wprowadzające karę śmierci dla młodocianych przestępców począwszy już od dwunastego roku życia.**

Hafty a moda letnia.

Podobno ród kobiecy słynie z uporu i dlatego **mimo deszczu i zimna trzeba koniecznie zaopatrzeć się w letnią garderobę.** Przecież kiedyś jednak pogoda zmieni się i będzie nareszcie ciepło. Wystawy magazynów bydgoskich przyciągają wzrok najbardziej opornej. Śliczne kolory, desenie, ładne i tańsze wyroby krajowe pozwalają każdej pani na kupno chociażby dwóch ładnych i tanich sukienek letnich.

Roboty ręczne, a zwłaszcza **hafty,** które dotąd jakoś nieśmiało występowały jako ozdoby, nagle **stały się faworytem sezonu.** A więc haftujemy suknie, bluzki, płaszcze, kostiumy i bolerka. Podane przez nas modele są „ostatnim krzykiem“ obecnego sezonu, który jakoś nie chce się rozpocząć.



1) Skromna sukienka letnia z lnu, ozdobiona haftem z kolorowego jedwabiu.

2) Błękitna suknia sportowa; z przodu drobno układane fałdy, krótkie bolerko w ciemniejszym kolorze z kolorowym haftem.

3) Dwuczęściowa suknia z angory z jasnym haftem.

4) Młodzieńczy kostium letni, ciemna spódnica i jasny żakiet obszyty czerwonym sznurem jedwabnym.

Walczmy z niepunktualnością.

Po co utrudniać życie sobie i innym?

(j) Naszą plagą narodową jest **brak punktualności,** który we wszystkich kierunkach życia daje się we znaki. Spóźniamy się z zasady wszędzie i zawsze; do pracy, do kościoła, do kina, teatru, na spotkanie i przyjęcia.

Pani zawsze w ostatniej chwili pędzi jak wicher do fryzjera, do domu by się przebrać i zmęczona, z wypiekami na twarzy, zirytowana wpada, jak bomba z... półgodzinnym opóźnieniem.

Dziwiło nas trochę to święte oburzenie przybyłych z innych dzielnic Polski, którzy z niedowierzaniem i lekceważeniem **patrzyli na wywieszki przed salami koncertowymi, w teatrze i kinie, że: „Z chwilą rozpoczęcia przedstawienia — nikt na salę wpuszczony nie będzie“.**

Jakto! Przecież troszeczkę, chociaż 10 minut opóźnienia należy po prostu do dobrego tonu. Wszyscy wówczas zwracają mimo woli na ową panią uwagę i najnowsza toaleta zostanie w mig oszacowana. A tak, w masie ginie zupełnie!

I ta plaga czy wadą nagminna króluje sobie bezkarnie przez długie lata, aż przyszedł kres. **W Warszawie władze postanowiły raz na zawsze nauczyć obywateli punktualności.** Wydano więc rozporządzenie o obowiązku (pod groźbą sankcyj karnych) punktualnego rozpoczynania widowisk i niewpuszczania spóźniającej się publiczności.

Zarządzenie warszawskiego starostwa grodzkiego wywołało protesty i gniew niepunktualnej zawsze publiczności, która odbije sobie humorki na kierownikach kin i teatrów; że za zapłacony bilet ma prawo wejść kiedy chce na widownię.

Popatrzmy na tę sprawę z czysto kobiecego punktu widzenia, bo przecież **kobiety stanowią większy procent spóźnialskich.** Nauczmy same siebie oraz swoich domowników, aby stawiać się wszędzie na oznaczoną godzinę, a wówczas nie będziemy miały powodu do obrażania się na brak miejsc siedzących i inne niewygody.

Czyją to jest winą, jak nie matki i żony, że dzieci spóźniają się do szkoły, dorośli do pracy. Bo to ani śniadanie nie jest na czas przygotowane, garderoba nie przygotowana, kawa zbyt gorąca — słowem, rwetes domowy, którego usunięcie zależy tylko od gospodyń domu.

A więc **wytoczmy ostrą i bezwzględną walkę niepunktualności, a życie domowe i towarzyskie na pewno na tym zyska.**

—— tt ——

Rady praktyczne.

— **Rodzynki, daktyle i figi** lepiej smakują, jeśli się je namoczy w gorącej wodzie przez 15 minut przed gotowaniem. Dwie łyżki stołowe wody do każdej pół filiżanki owocu są wystarczające.

*

— **Nakrywając stół do wieczerzy,** należy uważać na to, ażeby talerze były równolegle układane, inaczej nie osiągniemy należytego efektu.

Pisma kobiece.

— „Przegląd Kobiecy“ nr 5 na maj br. przynosi już bardziej konkretne modele tegorocznej wiosny. Śliczne w kroju toalety, pełne prostoty i szyku przypadną do gustu każdej wybrednej pani. W Bydgoszczy pismo otrzymać można w księgarni N. Gieryna, administracja zaś mieści się w Warszawie na ul. Bielańskiej 20.

Co gotujemy na obiad?

I.

Zupa piwna z grzankami
wątróbka smażona z sosem korniszonowym
surówka z jabłek.

II.

Barszcz zabielany
makaron z szynką lub klops cielęcy
racuszki z sokiem owocowym.

III.

Zupa pomidorowa
pieczeń cielęca z sałatą z jarzyn
kompot z rabarberu.

IV.

Kartoflanka
kapusta włoska nadziewana
kompot z suszonych śliwek.

V.

Zupa z kaszki krakowskiej
karp zapiekany
kisiel żórawinowy.

VI.

Grochówka z wędzonką
kwaśna pieczeń wołowa z burakami
budyń owocowy.

VII.

Rosół z drobiu
indyczka pieczona z kapustą
krem cytrynowy.

Z zagadnień ogrodniczych

Wiosenna walka ze szkodnikami sadów.

(w) Jednym z najważniejszych wiosennych zabiegów w sadach są opryskiwania drzew i krzewów owocowych płynami chemicznymi, niszczącymi szkodliwe owady, ich gąsienice, jak również i grzybki, które psują i zniekształcają owoce.

Spryskiwanie wiosenne stosuje się w zasadzie i z najlepszym skutkiem trzykrotnie. Pierwszy raz **przed kwitnięciem,** aż do czasu, gdy pączki kwiatowe zaczynają pękać i ukazywać białą lub różową barwę, lecz jeszcze się nie rozwinęły. (Oprysk ten zwalcza: czarny grzybek owocowy, mączniaki, ospowatość liści grusz, przędziarki, gąsienice namiotnika, piędzika przedzimka, zwojkówek, kuprówki rudnicy, prządki pierściennicy i wiele innych). Drugie opryskiwanie wypada na czas **po opadnięciu płatków kwiatowych.** Przy tym opryskiwaniu należy kierować prąd cieczy z góry, aby trucizna dostała się do kielicha. (Oprysk ten zwalcza: czarny grzybek owocowy, brunatną zgniliznę oraz gąsienice owocówki i inne). **Trzecie opryskiwanie** należy wykonać w cztery tygodnie później, gdy już utworzą się zawiązki owoców. Aby płyn pokrywał dobrze całą powierzchnię zawiązków owocowych, trzeba zraszać ze wszystkich stron równomiernie, a więc również od góry. (Oprysk ten w dalszym ciągu zwalcza te same choroby i różne gąsienice).

Drzewa pestkowe (wiśniowe, czereśnie, śliwy, brzoskwinie) spryskuje się pierwszy raz gdy pączki liściowe się rozwijają, następnie przed kwitnięciem i po okwitnięciu.

Zwracamy specjalną uwagę, że **w czasie kwitnienia nie wolno pod żadnym pozorem opryskiwać drzew.**

Spryskiwać można środkami chemicznymi dwojakiego rodzaju: **Cieczą kalifornijską i cieczą bordoską.** Ciecz kalifornijska — jest to płynny preparat siarkowo-wapienny o silnym stężeniu, bardzo skuteczny, nieszkodliwy dla pączków. Do pierwszego opryskiwania bierze się roztwór 5 procentowy, tj. 5 kg na 100 ltr wody, do następnych opryskiwań wystarczy roztwór 2%-owy, a przy opryskiwaniu delikatniejszych drzew i krzewów (brzoskwinie, morele, róże) nawet roztwór 1%-owy. W celu zwiększenia siły owadobójczej cieczy kalifornijskiej przeciw gąsienicom, chrząszczom i innym owadom gryzącym, dodaje się przy drugim i trzecim opryskiwaniu na każde 100 litrów roztworu cieczy kalifornijskiej 250 gramów silnie trującego środka owadobójczego, mianowicie **arsenianu ołowiu. Opryskiwanie cieczą kalifornijską należy przeprowadzać tylko podczas dni pochmurnych i wilgotnych,** gdyż podczas słonecznej pogody może ciecz oparzyć liście i zawiązki owoców.

Zamiast cieczy kalifornijskiej z arsenianem ołowiu do opryskiwań stosuje się również **ciecz bordoską.** (Sposób przyrządzenia cieczy bordoskiej znajdą Czytelnicy w kalendarzu „Dziennika Bydgoskiego“ na rok 1938). Przygotować ją trzeba bardzo starannie, w przeciwnym razie może przynieść więcej szkody niż pożytku. Kto nie jest pewien, że dobrze umie sporządzić ciecz bordoską, niech lepiej zastosuje fabryczną ciecz kalifornijską.

Ciecz bordoską należy stosować zaraz po przyrządzeniu i to w tych samych okresach co kalifornijską, lecz w roztworze 1%-owym. Cieczą bordoską należy opryskiwać drzewa owocowe **w czasie suchej, słonecznej pogody,** gdyż podczas okresów wilgotnych, dżdżystych może uszkodzić liście. Przy drugim i trzecim opryskiwaniu wzmacnia się działanie owadobójcze przez dodanie do 100 litrów cieczy bordoskiej — 100 gramów **„zieleni paryskiej“.** Jest to **bardzo silna trucizna.** Uprzedzić musimy przed kupowaniem zieleni paryskiej na wagę, gdyż narazić się można na nabycie produktu mniej wartościowego. Lepiej kupować w oryginalnych opakowaniach dla celów sadowniczych.

Rozpocząć opryskiwanie należy od wierzchu drzewa, następnie dochodząc drzewo dookoła, systematycznie opryskuje się je ku dołowi, nie opuszczając żadnej gałązki. Dbać należy o to, aby płyn padał na obie strony liści. Płyn w aparacie należy stale mieszać. **Przy opryskiwaniu trzeba zachować szereg ostrożności.** Przy wszelkich czynnościach należy pracować z wiatrem, by ciecz nie dostała się na usta lub oczy opryskującego. Trujących środków nigdy nie dotykać ręką, po ukończeniu pracy myć starannie ręce i twarz, a środki trujące schować i trzymać w zamknięciu.

Drzewa opryskiwane roztworem cieczy kalifornijskiej lub cieczy bordoskiej i przez to uwolnione od pasożytów odwdzięczą się nam wielokrotnie, dając zdrowy i obfity plon.

——O——

Nie ma wielkiego Narodu bez oświaty.
Wspierajcie T. C. L. —
składajcie ofiary na Dar Narodowy 3 Maja.

Odlecieli do Londynu.

Paryż, 28. 4. (PAT). Premier Daladier i minister Bonnet odlecieli wczoraj o godz. 16,31 **samolotem do Londynu.**

Szkody w winnicach francuskich.

Paryż, 28. 4. (PAT). Wielkie chłody wyrządziły w całej południowej Francji **ogromne szkody.** W samym tylko departamencie Var straty, jakie poniosły winnice oraz plantacje drzew owocowych i oliwkowych, **przewyższają 300 milionów franków.**

Zajęcie Escohueli.

Burgos, 28. 4. (PAT). Wojska gen. Varela posunęły się na odcinku Alhambra **o 8 km naprzód, zajmując miejscowość Escohuela.**

Niepogoda i opór.

Saragossa, 28. 4. (PAT). Złe warunki atmosferyczne na froncie katalońskim i na odcinku Teruel wpływają na **zwolnienie** tempa operacji wojskowych powstańców.

Od ubiegłej soboty wojska gen. Varela posunęły się 14 km naprzód.

Wojska rządowe **stawiają zaciekły opór.**

Komunikat powstańców.

Salamanka, 28. 4. (PAT). Komunikat głównej kwatery donosi: Mimo złych warunków atmosferycznych, wojska kastylijskie **zajęły na froncie Teruelu szereg ważnych pozycyj** oraz dwie miejscowości położone na południu od Castellote.

Na północny wschód od Alfambry powstańcy zajęli trzy miejscowości. Oddziały galicjańskie odparły na wybrzeżu w pobliżu Cuevas Devinromi szereg ataków nieprzyjacielskich. Artyleria powstańcza **zniszczyła dwa nieprzyjacielskie pociągi pancerne,** stojące na południe od Alcala de Chivert. Na froncie pirenejskim powstańcy odparli również atak wojsk nieprzyjacielskich.

30 kwietnia rozmowy polsko-litewskie będą zakończone.

Kowno, 28. 4. (PAT). „Lietuvos Aidas“ donosząc o rozpoczęciu w Kownie polsko-litewskich rokowań w sprawie komunikacji pocztowej, telefonicznej i telegraficznej, stwierdza, że rokowania toczą się pomyślnie i że **zakończenie rozmów przewidywane jest na dzień 30 kwietnia.** Podobną opinię wyraża „20 Amzius“.

W Armenii upały.

Moskwa, 28. 4. (PAT). W Erywaniu (Armenia) panują niezwykłe upały. Temperatura w cieniu **wynosi 30 st.,** na słońcu zaś 62 st. W Nowosybirsku temperatura doszła **do 7 st. w cieniu.** Takiej temperatury o tej porze roku nie notowano tam **od 38 lat.**

Ostatnia rozprawa przed sądem przysięgłych odbyła się w Krakowie

Kraków, 28. 4. (PAT) Przed sądem okręgowym w Krakowie zakończona została **ostatnia w Polsce rozprawa przed sędziami przysięgłymi o dokonanie napadu rabunkowego.**

Po przesłuchaniu świadków i przemówieniach prokuratora i obrony, trybunał wydał wyrok na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, skazując jednego z oskarżonych na 5 lat więzienia, drugiego na 2 i pół roku więzienia.

Obrona zapowiedziała kasację, wobec czego **w razie jej uwzględnienia, rozprawa odbywałaby się już przed zwykłym trybunałem.**

Biedna góralka zamarzła na śmierć.

Kraków, 28. 4. (PAT) Jak donosi prasa, niejaka Maria Makuch z miejscowości Czyrna koło Krynicy, wybrawszy się krótszą drogą przez góry do Krynicy, zabłądziła wskutek zadymki śnieżnej i zmęczona drogą, usiadłszy na śniegu, usnęła i zamarzła. Niezwykły wypadek śmiertelnego zamarznięcia w kwietniu jest tym tragiczniejszy, że miejsce, w którym ś. p. Makuchowa zamarzła, jest tylko o jeden kilometr oddalone od miejsca jej zamieszkania.

Król Zogu ożenił się.



Nowopoślubiona żona króla Albanii Achmeda Zogu — z domu Węgierka hrabianka Geraldina Apponyi.

Tirana, 28. 4. (PAT). Wczoraj rano w pałacu królewskim odbył się **obrzęd zaślubin króla Zogu z hrabianką Apponyi.** Ślub cywilny odbył się zgodnie z obowiązującymi w Albanii ustawami.

Hr. Apponyi wystąpiła we wspaniałej tualecie, **specjalnie sprowadzonej z Paryża,** z białego jedwabiu naszywanego perłami. Na głowie hr. Apponyi miała wianek z kwiatów pomarańczowych. Król Zogu wystąpił **w galowym mundurze armii albańskiej.**

Ceremonia ślubna odbyła się w wielkiej sali pałacowej. Ślubu udzielił przewodniczący parlamentu w asyście prezesa najwyższego sądu. W sali, po prawej stronie zgromadzili się goście pary królewskiej i szefowie delegacji zagranicznych, po stronie lewej zaś, stanęli członkowie rządu i przyjaciele króla Zogu.

Miesiąc poślubny spędzi nowozaślubiona para królewska w pięknie położonym nad brzegiem morza **pałacu w Durazzo.**

Żydzi w Niemczech muszą zameldować stan i rodzaj swych majątków.

Berlin, 28. 4. (PAT) Feldmarszałek Goering, jako pełnomocnik dla przeprowadzenia planu 4-letniego wydał zarządzenie, w myśl którego

wszyscy żydzi obywatele Rzeszy obowiązani są do zameldowania odpowiednim władzom swego stanu posiadania zarówno na terenie Rzeszy, jak i stan posiadania za granicą.

Zwolnieni od obowiązku składania zeznań są obywatele Rzeszy — żydzi, których majątek ogółem **nie przekracza 5.000 marek.** Żydzi, obywatele państw obcych, zamieszkali na terenie Rzeszy, mają obowiązek złożenia zeznań co do majątku posiadanego jedynie w granicach Niemiec.

Jednocześnie zarządzono, by w wypadku sprzedaży lub dzierżawy przedsiębiorstwa rzemieślniczego lub też obiektu rolnego lub leśnego, gdy **jako jedna ze stron występuje żyd, składano odpowiednie zameldowanie władzom.** Również na otwarcie nowego zakładu rzemieślniczego lub filii przedsiębiorstwa już istniejącego, wymagane będzie specjalne zezwolenie.

Zarządzenie niniejsze, jak donosi niemieckie biuro informacyjne ma na celu ustalenie żydowskiego stanu posiadania w Rzeszy, jak również ma być przygotowaniem do odbudowy gospodarczej Austrii. Zarządzenie to ma również na celu **powstrzymanie indywidualnych wystąpień przeciwżydowskich** i przygotowanie do rozwiązania całości zagadnienia żydowskiego w Rzeszy wyłącznie w drodze ustawowej.

W gruncie rzeczy chodzi zapewne o posiadanie ewidencji, która pozwoli na wypadek wojny dla uniemożliwienia żydom sabotażu, przeprowadzenie nadzoru względnie — kto wie — może i całkowitego wywywłaszczenia żydów. Niemcy pokazują jak należy załatwiać sprawę żydowską skutecznie — red.

Roger hr. Raczyński ambasadorem w Bukareszcie.

Polska tworzy dziewiątą ambasadę.

Jak donosiliśmy **pierwszym ambasadorem polskim w Bukareszcie, po podniesieniu tej placówki poselstwa do rangi ambasady, został Roger hr. Raczyński.**

*

Roger hr. Raczyński, potomek wielkiego poznańskiego rodu, **dziedzic Rogalina,** przyszedł na świat 47 lat temu w Krakowie, jako syn znanego mecenasa sztuki, Edwarda Raczyńskiego i niedawno zmarłej Róży z Potockich, primo voto Krasińskiej (synowej Zygmunta Krasińskiego). Jest on **bratem Edwarda Raczyńskiego, obecnego ambasadora R. P. w Londynie.** Roger Raczyński wstąpił do M. S. Z. jeszcze w r. 1918 i pracował najpierw w Centrali, później w poselstwie R. P. w Rzymie. W r. 1928 został mianowany wojewodą poznańskim, skąd przeszedł w 1934 r. na podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa, z którego to stanowiska ustąpił w 1936 r. **Równoczesne piastowanie przez dwóch braci stanowisk ambasadorów jest zjawiskiem, które w świecie jest bardzo rzadkie, a w Polsce ma miejsce po raz pierwszy.** Dodać należy, że poprzednikami hr. Rogera Raczyńskiego na placówce bukareszteńskiej byli: ś. p. Aleksander hr. Skrzyński, późniejszy premier i minister spraw zagranicznych, następnie Jan hr. Szembek, obecny wiceminister spraw zagranicznych i wreszcie p. Arciszewski, który obecnie, po odwołaniu z Bukaresztu, ma się udać na urlop.

Dziewiąta ambasada.

Polska tworzy swą dziewiątą ambasadę. Dotychczasowe w porządku chronologicznym były następujące:

Przy Stolicy Św. — od r. 1924 — pierwszym ambasadorem był ś. p. Władysław hr. Skrzyński. Od czasu jego zgonu w grudniu ub. r. placówka tą jest nieobsadzona.

Drugą — od r. 1924 — była **ambasada w Paryżu.** Pierwszym ambasadorem był Alfred Chłapowski, następnym, od dwu lat, jest Juliusz Łukasiewicz.

Trzecią jest **ambasada w Rzymie przy Kwirynale** (od r. 1929). Pierwszym ambasadorem był ś. p. Stefan hr. Przeździecki, jego następcą jest dotąd urzędujący p. Alfred Wysocki.

Czwartą — także od r. 1929 — jest **ambasada w Londynie,** obsadzona kolejno przez Konstantego Skirmuntta i Edwarda hr. Raczyńskiego.

Piątą — od 1930 r. — była **ambasada w Waszyngtonie** z pp. Tytusem Filipowiczem i Stanisławem Patkiem, a obecnie Jerzym hr. Potockim, jako ambasadorami.

Szóstą naszą ambasadę utworzono **w Moskwie w r. 1934,** zajmował ją ambasador Łukasiewicz, obecnie Grzybowski.

W r. 1934 utworzono **siódmą ambasadę w Berlinie** z min. Józefem Lipskim, a w r. 1937 **ósmą w Tokio** z Tadeuszem Romerem. Obecna nasza ambasada w Bukareszcie jest dziewiątą z kolei; natomiast po raz pierwszy będzie nosiła miano ambasady, Rumunia zaś po raz pierwszy będzie miała ambasadora. Stąd utworzenie tej ambasady ma dużo większe znaczenie dla Rumunii, jak dla Polski.

Śp. ks. kanonik Dobbek.

Nowemiasto nad Drwęcą, 28. 4. (Tel. wł.). W Szwarcenowie zmarł długoletni proboszcz i dziekan nowomiejski śp. ks. kanonik Feliks Dobbek — w 80 roku życia i 53 kapłaństwa. Niech odpoczywa w pokoju!

Wybuch miny.

Praga, 28. 4. (PAT). W pobliżu Berna nastąpiła eksplozja miny w kamieniołomach na głębokości 40 m. Trzech robotników zostało zabitych a dwóch odniosło ciężkie rany.

Wybuch gazu.

Nowy Jork, 28. 4. (PAT). W kopalni Antracytu w m. St. Clair (Pensylwania) nastąpił wybuch gazów. Jest **7 zabitych i 11 rannych.**

Otto osiedli się w Anglii.

Wiedeń, 28. 4. (PAT). „Linzer Tagespost“ donosi, że arcyks. Otto Habsburg **przybył do Londynu, gdzie otrzymał zezwolenie od władz na osiedlenie się w Anglii.**

86 lat życia i 110 km. na nartach.

Helsinki, 28. 4. (PAT). Włościanin fiński Pekka Kitti, który przekroczył **już 86 lat, odbył w ostatnich dniach drogę długości 110 km na nartach,** zdążając w ciągu jednego dnia **na pogrzeb swego zmarłego przyjaciela.**

Strzały do policjantów.

Tajemnicze zajście pod Włocławkiem.

Włocławek. W środę nad ranem patrol policyjny w osobach st. przod. Rutkowskiego i st. poster. Batagowskiego ścigał na szosie pod Utratą w pow. włocławskim złodziei, których spłoszono podczas kradzieży. W pewnym momencie do ścigających policjantów dopadł jakiś nieznany osobnik, oświetlił ich latarką elektryczną i zasypał strzałami rewolwerowymi. St. przod. Rutkowski odpowiedział strzałami z karabinu. Zamachowiec zbiegł, nie raniąc na szczęście policjantów i sam prawdopodobnie nie odniósł rany. Podjęto energiczne dochodzenia celem wykrycia tajemniczego sprawcy zamachu na patrol policyjny.

Sąd uniewinnia za wywieszenie portretu prezesa Stronnictwa Ludowego.

Radom, 28. 4. (PAA) Sąd Okręgowy w Radomiu rozpatrywał sprawę odwoławczą prezesa powiatowego S. L. Jastrzębskiego, którego **starostwo w Radomiu skazało na grzywnę 50 zł za wywieszenie portretu prezesa Stronnictwa Ludowego na trybunie w czasie święta 15 sierpnia r. ub.** Sąd Okręgowy wydał wyrok uniewinniający.

Nakaz aresztowania księcia Michała Radziwiłła.

Ostrów, 28. 4. W sądzie grodzkim w Ostrowie znajduje się sprawa karna przeciwko księciu Michałowi Radziwiłłowi z Antonina, oskarżonemu za przestępstwo na szkodę wierzycieli z art. 282 k. k. Wobec niestawienia się osk. księcia Radziwiłła na rozprawę, sąd wydał postanowienie, nakazujące tymczasowe aresztowanie księcia Radziwiłła. Na podstawie tej uchwały główna komenda P. P. w Warszawie rozesłała listy gończe za księciem Michałem Radziwiłłem.

Widocznie książę „Rudy“ zamierza obecnie powrócić do kraju, czego dowodem mógłby być fakt, iż pełnomocnicy księcia, w obawie jego aresztowania, odwołali się obecnie do sądu okręgowego w Ostrowie przeciwko uchwale, nakazującej aresztowanie.

Sąd okręgowy zatwierdził jednak postanowienie sądu grodzkiego w całej rozciągłości.

Uparty samobójca.

Strzelno. (mk) W pobliskim Stodólnie (pow. Mogilno) popełnił samobójstwo 54-letni **Ignacy Wyszomirski.** Denat w godzinach rannych udał się na strych swego domu i powiesił się u belki. Domownicy, zaniepokojeni dłuższą nieobecnością Wyszomirskiego, udali się na strych, gdzie znaleźli stygnące zwłoki denata. Samobójca w ostatnich dniach dwukrotnie usiłował targnąć się na życie, czemu w czas przeszkodzili domownicy. Przyczyną desperackiego kroku ma być rozstrój nerwowy.

Mianowanie kierownika pow. sępoleńskiego.

Został nim Pomorzanin.

Toruń, 28. 4. Mgr praw **Tadeusz Borowski,** dotychczasowy referendarz w urzędzie wojewódzkim pomorskim, decyzją p. ministra spraw wewnętrznych z dnia 23 kwietnia 1938 r. mianowany został p. o. kierownika starostwa powiatowego sępoleńskiego.

Mgr Borowski urodził się w dniu 24. 10. 1902 r. w Czarnkowie **województwa poznańskiego** i we wczesnej młodości osiadł wraz z rodzicami **na Pomorzu,** gdzie w roku 1922 ukończył gimnazjum klasyczne w Kościerzynie, po czym w roku 1926 ukończył wydział prawny Uniwersytetu Poznańskiego. Do służby w administracji państwowej na Pomorzu wstąpił w dniu 15. 10. 1926 r. i zajmował kolejno stanowiska: zastępcy starosty powiatowego **w Działdowie, w Tczewie, w Wejherowie;** ostatnio zaś od dnia 1. 11. 1932 r. na stanowisku referendarza w wydziale samorządowym urzędu wojewódzkiego pomorskiego w Toruniu.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCŁAW

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Karetka sanitarna, tel. 276 czynna w dzień i w nocy.

Nocny dyżur pełni Apteka Pod Lwem.

Repertuar kin:

As: „Manewry miłosne".
Słońce: „Trójka hultajska".
Stylowy: „W sieci wywiadu".
Świt: „King-Kong"
Mątwy nieczynne.

— **Nadzwyczajne walne zebranie K. S. „Goplania"** odbyło się w lokalu hotelu de Roma przy udziale z górą 100 członków. Zebranie zagaił wiceprezes p. Kosmalski, po czym na przewodniczącego poproszono p. Kiełpińskiego. Zebranie zwołano celem dokonania uzupełniających wyborów członków zarządu. Dokooptowani zostali następujący kandydaci: pp. prezes Szubarga Bolesław, II wiceprezes Koterski Kazimierz, III wiceprezes Szczuraszek Roman, ławnicy: adw. Cerkaski Zdzisław, Kiełpiński Alfons, Marciniak Szczepan, Rogowski Zygmunt, Dyba Józef. Komisja rewizyjna: Batog Witold, Koterski Marian, Wrzesiński Tadeusz.

— **Zakończenie głodówki bezrobotnych.** Na skutek interwencji policji bezrobotni przerwali głodówkę w Parku Miejskim. Jak słychać, postanowili oni udać się pieszo do Torunia celem przedłożenia swych postulatów w urzędzie wojewódzkim.

— **Pociąg popularny na uroczystości odpustowe do Gniezna** wyrusza w niedzielę o godz. 6,26 rano, a wraca tego dnia wieczorem. Odjazd z Gniezna o godz. 19.20. Cena biletu w obie strony 2,20. Bilety na przejazd kolejowy należy wykupić kilka dni naprzód w „Orbisie" przy ul. Król Jadwigi.

— **Na zlot sokolstwa do Lwowa,** mający się odbyć podczas Zielonych Świąt, Sokół okr. kujawskiego organizuje popularny pociąg. W wycieczce mogą brać udział również sympatycy i goście. Koszty przejazdu przewiduje się na 17,60 zł w obie strony dla członków, a dla niečłonków 20 zł. Karta zlotowa dołączona do biletu upoważnia do bezpłatnego wstępu na wszystkie imprezy zlotowe.

— **Kiełbasiewicz apeluje.** Wykluczony z rady miejskiej miasta Inowrocławia Stanisław Kiełbasiewicz wniósł odwołanie od uchwały rady miejskiej do urzędu wojewódzkiego w Toruniu.

— **Kronika żałobna.** W Warszawie zmarł śp. mgr Maksymilian Chmielewicz rodem z Inowrocławia, kapelmistrz reprezentacyjnej orkiestry garnizonu warszawskiego. Zmarły pozostawił żonę i dwoje dzieci oraz matkę, zamieszkałą w Inowrocławiu.

—::—

STRZELNO. (mk) W niedzielę wyrusza do Gniezna pielgrzymka pociągiem popularnym na odpust św. Wojciecha. Zgłoszenia przyjmuje do piątku prezes Akcji Kat. p. insp. Daszyński. Koszty 2,75 zł.

— Za pracę zawodową odznaczeni zostali brązowym krzyżem zasługi pp. Konkiewicz, Borowiak Woj., Szczepański J., Świątkiewicz Ign. i Żurawski.

MOGILNO. (mk) Kino Bałtyk: „Mściwy jeździec".

— Przypominamy hallerczykom, iż walne zebranie koła tut. odbędzie się we wtorek, 3 maja o godz. 13 w lokalu p. Filisiewiczowej.

— Wystawa terminatorska zorganizowana została staraniem szkoły dokształcającej w szkole powszechnej nr 1. Po mszy św. na intencję rzemiosła w niedzielę 1 maja o godz. 9 w kościele poklasztornym nastąpi otwarcie wystawy.

— Na zarządzenie starosty Zenktelera urządziła Och. Straż Pożarna próbny alarm i obronę przeciwpożarową elektrowni przy starostwie. Akcji przyglądał się p starosta w otoczeniu asesora Meiera i instr. poż. Białeckiego. Alarm wypadł sprawnie.

SZUBIN. (c) Pod przewodnictwem komendanta pow. Federacji mjr. Bujakiewicza z Bydgoszczy odbyło się w lokalu KKO w Szubinie zebranie inauguracyjne Federacji PZOO i ZR, na którym obecni byli przedstawiciele Zw. Of. Rez. i Zw. Rezerwistów. Zebranie zagaił mjr Bujakiewicz, określając charakter i znaczenie organizacji, której dotychczas w powiecie szubińskim nie było. W ożywionej dyskusji zabierali głos prezes ZOR dr Kurpisz i prezes ZR radca Ekiert. Uchwalono jednogłośnie zorganizować Federację na terenie powiatu. Zarząd ukonstytuował się następująco: prezes dr Kurpisz, dyr. Woj. Zakł. Wych., wiceprezes radca Ekiert, naczelnik urzędu skarbowego, skarbnikiem p. Perl, dyr KKO w Szubinie, a sekretarzem p. Homme. Komendantem z urzędu mianowany został mjr Bujakiewicz, na zast. zaś powołano p. Bartoszka.

GNIEZNO. (fb) Robotnik Osiński z Nidomia, pow. gnieźnieńskiego, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Zajęty pracą w oborze został w pewnej chwili przygnieciony do ściany przez buhaja tak silnie, że doznał poważnych obrażeń wewnętrznych. Nieszczęśliwego przewieziono natychmiast do szpitala miejskiego w Gnieźnie. Stan jego budzi obawy.

— W pow. gnieźnieńskim powstały w kilku miejscowościach nowe ogniska pryszczycy i to w Łubowie u rolnika Wojciecha Nowaka i Marcina Jakubowskiego, w Rzegnowie u roln. Z. Koralewskiej i w Leśniewie u rolnika Pluty, u którego ubito zarażone sztuki bydła.

OSTRÓW WLKP. (lj) Mieszkaniec wsi Raczyce (pow. Odolanów) 59-letni J. Nowacki, idąc nad torem kolejowym pomiędzy Skalmierzycami i Ostrowem, uderzony został w głowę drzwiami przejeżdżającego pociągu, doznając ogólnych potłuczeń. Rannego odstawiono do szpitala w Kaliszu.

— Decyzją ks. kardynała utworzono w Przygodzicach (pow. Ostrów) samoistną parafię, w skład której wchodzą mieszkańcy wsi i dworu Przygodzice.

SIERAKOWICE. W uzupełnieniu naszej wiadomości o morderstwie w Tuchlinie pod Sierakowicami w drugie święto Wielkanocy donosimy, iż mordercą jest Damaszek Jan z Tuchlinka. Prócz morderstwa dokonanego na osobie śp. Mierskiego Brunona, został jeszcze niebezpiecznie poraniony przez Damaszka niej. Pawełczyk J., który walczy ze śmiercią. Damaszka po wstępnym śledztwie przewieziono do więzienia w Kartuzach. Według zeznań naocznych świadków krwawą bójkę wywołać mieli Mierski Br. i Pawełczyk.

ŚLIWICE. (fm) W lokalu p. Nürnberga odbyło się pod przew. prezesa Spychalskiego nadzwyczajne zebranie Kółka Rolniczego. Uchwalono zamówić wagon słomy z Poznania. Postanowiono za pośrednictwem K. R. zaciągnąć kredyt na 3500 zł na wiosenne zasiewy i zakup pasz. Zebrani rolnicy interpelowali także w sprawie uzyskania ulgowych zezwoleń na paszenie bydła w lasach państwowych. Z toku obrad wynika, że największą troską rolników jest katastrofalny brak pasz, których zasoby są już na wyczerpaniu. Zapisano 5 nowych członków.

WĄBRZEŹNO. Kino Słońce: „Daj mi twe serce".

— P. Redlak Leon z Wąbrzeźna odznaczony został srebrnym krzyżem zasługi za pracę na niwie Federacji PZOO.

TUCHOLA. (fm) Pod przew. burm. Saganowskiego odbyło się zebranie organizacyjne uroczystości 3 Maja. Uchwalono szczegółowy program uroczystości oraz wybrano komitet wykonawczy w składzie pp.: burm. Saganowski przew., prezeska TCL dr. Praisowa, prezes Sokoła dr Prais, bud. Gierczyk, insp. szk. Jagielski, prezes Powst. i Woj. Dahlke i prezes okr. KSMM Mechliński.

— W lesie maj. Kamienica znaleziono skórę i głowę sarny, karabin wojskowy „Mauser", bez zamka i magazynku. Oględziny wykazały, że z karabinu strzału nie było, a sarna ubita została ładunkiem śrutu. Kłusownika wykryto i oddano w ręce sprawiedliwości.

BRODNICA. (g) Na stadionie WF rozegrano zawody piłkarskie pomiędzy miejscowym KS Brodniczanka i KS Strzelec z Rypina. Miejscowi wygrali spotkanie w stosunku 4:2 (3:0).

— W sali „Domu Katolickiego" odbył się mecz bokserski o mistrzostwo okręgu wojskowego pomiędzy miejscowym WKS a WKS Inowrocław. Zawody zakończyły się druzgocącą klęską miejscowych, którzy przegrali 41:12. Zawody nie stały na zbyt wysokim poziomie. Publiczności dość dużo.

— W sali p. Peto odbyło się zebranie członków Zw. b. Ochotników Armii Polskiej pod przew. p. K. Orlewicza, prezesa oddziału. Oddział brodnicki wykazuje dużą żywotność i czyni wysiłki w kierunku stworzenia placówek związku nie tylko we własnym powiecie, ale i w sąsiednich. Ostatnio zorganizowano za wiedzą zarządu głównego w Warszawie nową placówkę w Nowymmieście lubawskim i przystąpiono do zorganizowania placówki na terenie Dobrzynia, Golubia i Rypina.

WEJHEROWO. (a) W Kacku Wielkim (pow. morski) urządziło sobie pewne towarzystwo libację, w czasie której doszło do sprzeczki, następnie puszczono w ruch noże, kamienie i sztaby żelazne. Skutki okazały się fatalne, bowiem Elwart Józef otrzymał cięcia nożem w plecy, w głowę i kilka ran tłuczonych. Jasiński Jan doznał szereg poważnych ran w głowę. Kaszuba Stefan i Witt Franciszek wyszli z opresji z lżejszymi ranami.

CHEŁMNO. (lm) Kino Uciecha: „Tajna brygada", Apollo: „Dla Ciebie, Mario".

— W ub. niedzielę odbyło się uroczyste otwarcie wystawy pt. „Jak pracuje nauczyciel i uczeń nad realizacją programów naukowych", które w szkole powszechnej nr 3 w Chełmnie zainaugurował chór szkolny odśpiewaniem 3 pieśni regionalnych pod batutą nauczycielki p. Szymańskiej. Przemówienie powitalne wygłosił insp. szkolny mgr Wyrwiński. Wyczerpujących wyjaśnień o eksponatach udzielił inicjator i twórca wystawy kier. szkoły Gunia.

— P. burm. Klein został odznaczony złotym krzyżem zasługi, a prezes koła Zw. Podofic. Rez. Puzowski brązowym krzyżem zasługi.

CHEŁMŻA. (e) W związku z obchodem święta narodowego 3 Maja odbyło się w Chełmży w sali posiedzeń rady miejskiej organizacyjne zebranie celem utworzenia komitetu. Po obszernej dyskusji wyłoniono komitet pod przewodnictwem p. burmistrza Barwickiego, który opracuje projekt obchodu.

— W dniu 24 bm. odbyło się w Chełmży zebranie Kat. Stow. Lud., któremu przewodniczył prezes p. Brzeski. Następnie kierownik szkoły p. Żmich wygłosił ciekawy referat o socjaliźmie, a p. Brzeski odczytał o całunie Pana Jezusa, będącym na przechowaniu w Turynie. Po dyskusji i załatwieniu spraw organizacyjnych zebranie zakończono.

TCZEW. (as) Starogardzki sąd okr. na sesji wyjazdowej w Tczewie zasądził obywatela szwedzkiego kupca Oskara Nygrena ze Sztokholmu za usiłowane przemycenie z Polski do Gdańska 41 marek niemieckich w gotówce oraz Waltera Schmidta z Chojnic za usiłowany przemyt 141 zł w gotówce — każdego po 30 zł grzywny lub 3 dni aresztu zastępczego.

GRUDZIĄDZ

— **Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18-ej.**

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Łabędziem", Rynek, tel. 1242.

— **TCL Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Niedorajda".
Gryf: „Książę X" z Sonią Henie.
Orzeł: „Walka z sobowtórem" i „Wyprawa na Mongo".

— **Akademia sportowa w teatrze miejskim.** Na zakończenie uroczystości Święta Narodowego odbędzie się o godz. 19,30 w teatrze miejskim akademia sportowa z udziałem mistrza Polski Edmunda Kosmana i wicemistrza Polski Wincentego Pietrzykowskiego z Warszawy, którzy poza ćwiczeniami na przyrządach wykonają skoki oraz ćwiczenia wolne własnego układu. Poza tym popisy sokolic i sokołów oraz występ chóru męskiego „Echo". Na akademię zapraszamy cały patriotyczny Grudziądz.

— **Mistrzostwa miasta w tenisie stołowym** odbędą się 28 i 29 bm. o godz. 19 w świetlicy KPW (dworzec kolejowy). Rozgrywki odbędą się o mistrzostwo drużynowe i indywidualne oddzielnie w kategorii żeńskiej i męskiej. W zawodach, które przeprowadza z polecenia miejskiego komitetu WF i PW Kolejowe Przysposobienie Wojskowe ognisko Grudziądz, mogą brać udział wszystkie organizacje mające swą siedzibę na terenie m. Grudziądza. Zgłoszenia przyjmuje miejski komitet WF i PW, ratusz, pokój 201.

— **Baczność, samodzielni rzemieślnicy grudziądzcy!** W czwartek 28 bm. o godz. 19 w salce „Gospody Rzemieślniczej" odbędzie się wielkie zebranie koła Rzemieślników Chrześcijan, na które zaprasza się nie tylko starszych, zarządy cechów, ale i wszystkich członków. Na zebranie przybędzie zarząd izby z Torunia, referat zaś bardzo ważny i obchodzący całe rzemiosło wygłosi poseł Michałowski. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, bo zagadnienia i postulaty rzemiosła. M. in. omówi się sprawę wszechświatowej wystawy rzemiosła w Berlinie i inne ważne rzeczy. O liczny udział wszystkich samodzielnych rzemieślników prosi zarząd koła.

— **Jeden wielki cech brukarski na całe województwo pomorskie.** W Gospodzie Rzemieślniczej odbyło się zebranie cechu brukarskiego przy licznym udziale członków i gości. Obrady zagaił starszy cechu Jarzyński, który na wstępie uczcił pamięć tragicznie zmarłego ks. prob. Streicha, a następnie w serdecznych słowach powitał zebranych. Do cechu przyjęto bardzo uroczyście dwóch mistrzów pp. Kolińskiego z Jastarni i Urbańskiego z Łęga (pow. Chojnice), po czym przewodniczący wręczył dyplom uznania seniorowi brukarzy Janowi Zakrzewskiemu z Świecia z okazji 45-lecia pracy zawodowej. Referaty wygłosili pp. Olszewski i Stefens z Torunia, Borucki z Grudziądza i Gorlicki z Bydgoszczy. Ten ostatni przedstawił sprawę likwidacji cechu w Bydgoszczy i połączenie się w jeden wielki cech pomorski, co zebrani przyjęli do wiadomości z wielkim aplauzem. Obrady zakończono wspólną fotografią, po czym odbył się wieczorek towarzyski z udziałem pań.

— **Walny zjazd delegatów Związku Korporacyj Młynów Gospodarczych** wojew. pomorskiego odbędzie się 15 maja o godzinie 10,30 w Grudziądzu w sali hotelu Kellasa, na który zaprasza się młynarstwo chrześcijańskie z nowoprzyłączonych powiatów do województwa pomorskiego.

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 28 kwietnia 1938 r.

Dyżur w nocy mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka Centralna, plac Kaszubski 10, telefon 26-40.

Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.
Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.
Apteka Nadmorska w Orłowie Morskim, ul. Orłowska.

—::—

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14 60.

—::—

Telefony: Straż pożarna 17-08, pogotowie ratunkowe 12-40, kom. policji 16-11.

—::—

REPERTUAR KIN:

Bajka: „Postrach opery".
Bodega: „Rycerze stepu".
Morskie Oko. „Alarm na morzu".
Miraż-Orłowo: „Zaginiony horyzont".
Lido: „Kurier carski".
Lily-Chylonia: „Detektyw Helma Grafild"
Polonia: „Wrzos".
Zorza: „Kid Galahad".

— **Posiedzenie prezydium Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.** W dniu 21 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Izby Przem.-Handlowej w Gdyni p. Stanisława Tora posiedzenie prezydium Izby. Podczas posiedzenia tego, dyrektor Izby dr. J. Kulikowski, złożył sprawozdanie o bieżących pracach Izby, przy czym przedstawił szczegółowo sprawę powstania i rozwoju rodzimego przemysłu budowy okrętów i przygotowania przemysłu wewnątrz kraju w zakresie dostaw materiałów i części do budowy statków na stoczniach polskich. Następnie dyr. Kulikowski omówił prace Izby w zakresie organizacji handlu importowego skórami surowymi i wreszcie przedstawił projekt prac Izby na terenie nowoprzyłączonych do wojew. pomorskiego powiatów. W dalszym ciągu prezydium zaznajomiło się ze sprawą utworzenia placówki powierniczo-eksportowej w Grudziądzu, mającej na celu organizację eksportu produkcji drobnych przemysłowców i rzemieślników.

— **Prace statku badawczego „Ewa" w bieżącym miesiącu.** Po naprawie uszkodzenia, spowodowanego przez duński kuter „Roxy", statek „Ewa" podjął na nowo swoje prace na morzu. „Ewa" obecnie wykonuje krótkie rejsy hydrograficzne dla połowów planktonów i rejsy na głębię gdańską na połowy fląder. Te ostatnie badania podobnie jak badania w poprzednich latach mają na celu ustalenie przebiegu tarła na głębi gdańskiej oraz skład stada trących się ryb pod względem wieku i długości. W maju, lipcu i sierpniu projektowany jest szereg wyjazdów „Ewy" na linii Gdynia—Gotland, mający na celu badania szprotów podczas bytowania na wodach otwartych.

— **Największy samolot świata przybywa w czwartek do Gdyni.** W czwartek w godzinach porannych przybywa do Gdyni statek „Santkluze", należący do Scantic-Line i przywozi na swym pokładzie **olbrzymi samolot pasażerski 76-osobowy,** typu Martin, przeznaczony dla Leningradu, dokąd zostanie odesłany z Gdyni. Jest to największy z istniejących dotąd samolotów pasażerskich.

— **Ferdynand Ossendowski przybywa do Gdyni.** Jak donosiliśmy, w dniu 28 bm. przybywa do Gdyni znakomity pisarz i podróżnik Ferdynand Antoni Ossendowski, aby na 70 wieczorze czwartkowym wygłosić sensacyjny odczyt pt. „Jak nie należy odkrywać nowych lądów".

— **Zarząd Związku Rezerwistów w Gdyni** — Śródmieście poczuwa się do miłego obowiązku i tą drogą składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy dobrowolnie poparli materialnie „święcone jajko rezerwistów" w dniu 24 bm.

— **Komisariat Rządu** wydał zarządzenie zmierzające do usunięcia skupisk baraków położonych w centrum Gdyni przy ulicach Starowiejskiej, 10 Lutego, Władysława IV, 3 Maja, Jana z Kolna, Portowej, Pomorskiej, itd. Stan tych baraków nie odpowiada warunkom pożarowym, sanitarnym i budowlanym, a ponadto w wysokim stopniu przyczynia się do zeszpecenia wyglądu miasta.

— **Wizyta w Urzędzie Morskim.** W środę złożył wizytę p. komisarzowi rządu Fr. Sokołowi, dyrektorowi Urzędu Morskiego p. inż. St. Łęgowskiemu, bawiący w Gdyni p. dr. John Mott, prezes światowego komitetu Ymca.

— **Wyjazd ss. „Pułaski".** 27 bm. o godz. 15 wyszedł z Gdyni do Ameryki Południowej polski transatlantycki statek „Pułaski", zabierając ok. 800 pasażerów, przeważnie emigrantów oraz ładunek ok. 1000 ton drobnicy i pocztę.

Co słychać z aferą żyda
dyrektora Kugla w Gdyni?

Gdynia, 28. 4. Jak donosi prasa w związku z sensacyjną aferą bankową, o której mówił w swym katowickim przemówieniu p. wicepremier Kwiatkowski, mają zajść w Ministerstwie Skarbu zmiany personalne. I tak ma np. ustąpić wedle „Kuriera Poznańskiego" p. **Achilles Rosenkranz,** naczelnik wydziału opłat stemplowych, p. **Mantel,** naczelnik wydziału dewizowego, inspektor dewizowy **Markus** i inni.

Gdynię interesują te zagadnienia zupełnie specjalnie, z powodu lokalnej historii dewizowo-bankowej.

Przed paru tygodniami Gdynia była niesłychanie poruszona wiadomością o tzw. **„aferze dyrektora Kugla".** Szereg pism zamieściło w tej sprawie liczne sensacje i rewelacje, a „Gazeta Gdyńska" w numerze 67 z 15 kwietnia pod kilometrowym tytułem: „Pytamy się Bank Gospodarstwa Krajowego oddział w Gdyni: Czy złożył 50.000 guldenów kaucji za żyda dra Kugla" pisała m. in. co następuje:

„Według tych pogłosek, żyd dr Kugel miał dopuścić się przestępstwa dewizowego na szkodę w. m. Gdańska. Przytrzymany za to przestępstwo przez władze gdańskie, po złożeniu kaucji w wysokości 50.000 guldenów, żyd dr Kugel wypuszczony został na wolność i obecnie przebywa w Gdyni.

Mimo chęci dowiedzenia się prawdy, wszędzie gdzie się o informacje zwracamy, spotykamy się ze zdziwionymi minami i tajemniczym wzdryganiem ramionami. Wszędzie dowiadujemy się, że coś tam było, ale, że sprawa zarzucanych wykroczeń dewizowych nie obchodzi jedynie osoby żyda dra Kugla".

A dalej:

„Mimo, że nikt właściwie nie jest dotychczas dobrze poinformowany o stanie sprawy, „Kurier Poznański" wysunął przed kilku dniami zarzut pod adresem Banku Gospodarstwa Krajowego, że kaucję za żyda dra Kugla złożył tenże bank.

Wobec tego, że już kilka dni upłynęło od chwili wysunięcia tego zarzutu, a wymieniony bank o sprawie całej milczy, pytamy się publicznie: Czy Bank Gospodarstwa Krajowego przez swój oddział w Gdyni złożył kaucję władzom gdańskim w wysokości 50.000 guldenów za żyda dra Kugla, któremu władze te zarzucają, że popełnił przestępstwo dewizowe na ich szkodę?

Potem wszystko umilkło. Na naglące dopytywanie się nasze, **co właściwie z tą aferą dalej słychać,** informowano nas, że p. dr Kugel wstrząśnięty tymi wszystkimi historiami zachorował na serce. Czekaliśmy więc aż wyzdrowieje.

Obecnie dowiadujemy się, że dyrektor Kugel już jest zdrów i nawet znów rozjeżdża samochodem po Gdyni.

Pora więc ponowić pytanie: **cóż więc słychać z tą niezwykłą aferą?**

Czy B. G. K. istotnie zapłacił **z naszych** pieniędzy 50.000 guldenów?

I **jakie p. wicepremier Kwiatkowski wyciągnie z tego konsekwencje odnośnie osoby p. dyrektora Kugla?**

Dlaczego autobus nr 5
wyjechał o 10 minut za wcześnie?

Gdynia. Przed sądem gdyńskim rozegrał się w środę epilog **tragikomicznej awantury,** która miała miejsce kilka tygodni temu. Do autobusu wsiadł koło rzeźni miejskiej nieco zawiany handlarz bydła, pan Robert S. Ponieważ pod wpływem zamroczenia alkoholowego dość nieparlamentarnie sobie gaworzył, damy, znajdujące się w autobusie oświadczyły konduktorowi: **Panie, my wysiadamy!** Wobec tego konduktor zaproponował panu Robertowi, aby **on raczej opuścił autobus,** a gdy się nieco wzbraniał, ułatwił mu to osobiście. Handlarz bydła zastosował się do tego życzenia, ale wysiadając w przyspieszonym tempie, **urwał konduktorowi szczypce do dziurkowania biletów** i pobiegł z nimi prosto przed siebie. Konduktor rzucił się za nim. Handlarz **wyciągnął błyskawicznie browning** i wycelował. Konduktor zajął uprzednio wyznaczone stanowisko w autobusie. Pan Robert, jak **żywy karabin maszynowy** wycelował morderczą stal ku pięknemu wozowi, chlubie M. T. K. Pasażerowie odegrali scenę z rowów strzeleckich i **rzucili się plackiem na podłogę.** Motorniczy nieulękły, pozostał jak kapitan na mostku tonącego okrętu, **dał gazu i 10 minut przed terminem pomknął frontem do morza.** Zaalarmowano policję. Zatrzymano Roberta. Dostał **trzy miesiące aresztu.**

—::—

— **Poświęcenie elewatora zbożowego.** W środę, o godz. 11 przed południem odbyła się w porcie uroczystość poświęcenia elewatora zbożowego. Aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik Turzyński, dziekan gdyński, W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz z komisarzem rządu p. mgr. Fr. Sokołem i dyr. Urzędu Morskiego p. inż. St. Łęgowskim na czele.

Kossak-Szczucka w Toruniu.
Polskość się budzi na kresach wschodnich.

Toruń, 27. 4. Wczoraj w wypełnionej po brzegi wielkiej sali Dworu Artusa znana powieściopisarka p. Zofia Kossak-Szczucka na zaproszenie Polskiego Białego Krzyża wygłosiła odczyt pt. „Rewindykacja polskości". Na odczycie obecni byli przedstawiciele władz z p. wicewojewodą Z. Szczepańskim na czele.

Odczyt wywarł na zebranej publiczności duże wrażenie, prelegentka poruszyła bowiem zagadnienie niezwykle aktualne, a mało jeszcze znane szerszemu ogółowi polskiemu, mianowicie budzenie się polskości wśród szlachty zagrodowej Małopolski Wschodniej. Na obszarach, które dotychczas były uważane za znajdujące się w posiadaniu ukraińców, zaczyna zabierać głos polska szlachta zagrodowa, która od wielu stuleci na tych terenach zamieszkiwała, a która objęta żywiołem ukraińskim, nie mogła dotąd dojść do głosu.

Przed dwoma laty zupełnie przypadkowo poczęło się budzić uświadomienie narodowe polskie i odtąd fala polskości rozszerza się po prostu żywiołowo. Powstał Związek Szlachty Zagrodowej, liczący już obecnie 50 tysięcy członków, którego dotychczasowa działalność dla budzenia ducha polskiego na terenach uważanych za stracone dla polskości, jest niezmiernie doniosła.

Związek wydaje własne pismo-tygodnik „Pobudka", wzniósł 51 kościołów i kaplic oraz 15 szkół, stworzył 14 kas bezprocentowych, powołał do życia 40 kółek rolniczych, udzielił szereg pożyczek gospodarczych, urządził liczne kolonie letnie dla dzieci itd.

Związek, który rozwija się w bardzo szybkim tempie budzi ducha polskiego wśród miliona polskiej szlachty zagrodowej, zamieszkującej w otoczeniu ukraińskim, gdzie jest tępione wszystko co polskie.

W Przemyślu odbył się w lutym br. zjazd szlachty zagrodowej z Małopolski Wschodniej, który był wielką manifestacją na rzecz polskości. W przemówieniach wołano o polski kościół i polską szkołę. Kościół bowiem i szkoła są jedynymi ośrodkami, około których polskość się skupia.

Niezwykle ciekawy odczyt p. Kossak-Szczuckiej przyjęty był przez publiczność gorącymi owacjami.

Robotnik poniósł śmierć
pod gruzami zawalonej ściany.

Toruń, 28. 4. W dniu wczorajszym, około godz. 7,30 wydarzył się na Jakubskim Przedmieściu tragiczny i straszny w swych skutkach wypadek, który spowodował śmierć robotnika.

Przy Szosie Lubickiej, przy rozbiórce schronu, zamieszkałego przez bezrobotnych, pracowało trzech robotników pod nadzorem p. Górskiego.

W pewnej chwili z niewyjaśnionych przyczyn, prawdopodobnie wskutek podkopania fundamentów — zawaliła się jedna ze ścian, grzebiąc pod sobą robotnika Stanisława Świerkowskiego, zam. przy ul. Grudziądzkiej 142. Mimo natychmiastowej pomocy i przybyłej na miejsce wypadku straży pożarnej, wydobyto spod gruzów ściany martwe już zwłoki Świerkowskiego, który doznał połamania niemal wszystkich żeber.

Na miejsce strasznego wypadku przybyła komisja śledcza z kierownikiem kom. II asp. Krysą na czele.

Niewątpliwie komisja budowlana zbada bezpośrednie przyczyny katastrofy budowlanej.

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 28 kwietnia 1938 roku.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Pod Orłem — Śródmieście.
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedmieście.

—::—

Pogotowie straży pożarnej tel 12-44.

—::—

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

—::—

Telefon nr 14-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

—::—

REPERTUAR KIN:

Aria: „Eskapada".
As: „Z miłości dla ciebie..."
Mars: „Księżniczka cygańska".
Świt: „Jej pierwszy bal".

— **Wszyscy na start do biegu narodowego w dniu 3 Maja.** W całej Polsce odbędzie się w dniu 3 maja br. największa impreza sportowa „Narodowy bieg na przełaj". Stolica Pomorza powinna się pod względem ilości startujących wysunąć na czoło miast pomorskich. To też na starcie winni stanąć starsi i młodzi oraz wojsko. Zgłoszenia do biegu należy kierować do soboty, dnia 30 kwietnia br. godz. 13 do Miejsk. Ośrodka WF, Toruń, Ratusz, pokój 3. Apelujemy do wszystkich organizacyj WF i klubów sportowych o zgłoszenie jak największej ilości członków. Program biegu będzie następujący: bieg na 2 km dla juniorów do lat 18, bieg na 3 km dla starszych (do 34 lat) i drugi bieg 3 km dla starszych powyżej 34 lata oraz bieg 2 km dla młodzieży szkolnej do lat 18. Start nastąpi o godz. 16,15 na wspólny gong Polskiego Radia z Warszawy. Zbiórka zawodników do badania lekarskiego punktualnie o godz. 15 w Ogródkach Jordanowskich. Start i meta na placu przed starostwem.

— **Dancing L. M. K.** Liga Morska i Kolonialna, oddział Toruń - Bydgoskie Przedmieście urządza dziś, w czwartek 28 bm. w kawiarni „Esplanada" dancing towarzyski, na który zaprasza pp. członków i sympatyków. Dotychczasowe wolne datki zniesiono, żadnych specjalnych datków się nie zbiera. Fundusz budowy ścigacza morskiego „Pomorze" zostaje wzmocniony z ustępstwa gospodarza, który na ten cel przeznaczył pewien procent od obrotu. Początek o godz. 21. Podczas dancingu występy artystyczne oraz doskonała orkiestra. A więc, spotykamy się dziś, w czwartek na dancingu.

— **Święto patrona harcerzy.** Dnia 24 bm. hufiec harcerzy w Toruniu obchodził tradycyjne święto swego patrona św. Jerzego. Po wysłuchaniu mszy św., hufiec toruński z własną orkiestrą fanfarzystów (107 pom. druż.) przemaszerował przez miasto. Przemarsz zakończył się defiladą, którą odebrał dh hufcowy hm. Krzewiński.

— **Uwaga, rezerwiści kół Torunia i Podgórza!** Zarząd grodzki zwołuje na dzień 29 bm. godzinę 19,30 do sali bananowej Domu Społecznego przy ulicy Mickiewicza zebranie sprawozdawcze, na które zaprasza wszystkich członków tak czynnych jak i honorowych, należących do kół 1—6 w Toruniu i koła w Podgórzu. Z uwagi na ważność obrad, obecność członków obowiązkowa. Sympatycy mile widziani.

— **Włamanie do stacji kolejowej w Pigży.** W nocy z 25 na 26 bm. nieznani sprawcy za pomocą wyłamania krat i wybicia szyb w oknie włamali się do biura stacji kolejowej w Pigży w pow. toruńskim, skąd skradli z szuflady biurka 5 zł gotówki, 6 kluczy zapasowych, w tym jeden od kasy, kożuch kolejarski, lampę konduktorską oraz skrzynkę z czcionkami od datownika i plombownicy. Dochodzenia przeprowadza policja.

— **Walne zebranie Rady Pow. Tow. Roln.** W piątek, dnia 29 bm. o godz. 11 odbędzie się w sali posiedzeń rady powiatowej — gmach starostwa powiatowego w Toruniu — doroczne zebranie rady Towarzystwa Rolniczego Powiatowego.

— **Popularne przedstawienia w Teatrze Ziemi Pomorskiej.** Od soboty, 30 bm. Teatr Ziemi Pomorskiej urządza cykl popularnych przedstawień. Komedia „Diabeł i karczmarka" St. Krzywoszewskiego graną będzie w sobotę, 30 bm. oraz w niedzielę i wtorek, 1 i 3 maja br. o godz. 20. Popołudniowe przedstawienia o godz. 15.30 w niedzielę i wtorek wypełni „Gałązka rozmarynu" Zygm. Nowakowskiego. Ceny miejsc od 25 gr do 2.10 zł. Bilety do nabycia w drogerii „Foto-Szady", Rynek Staromiejski nr 33, tel. 10 25.

— **Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej:** Czwartek, 28 bm. o godz. 20: Toruń — „Gdzie diabeł nie może"; w piątek 29 bm. teatr nieczynny; sobota, 30 bm. o godz. 20 — „Diabeł i karczmarka".

Kryzysu nie zwalczy naród, który zapomniał o oświacie.
Wspierajcie T. C. L. —
składajcie ofiary na Dar Narodowy 3 Maja.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 28 kwietnia 1938 roku

KALENDARZYK

Dziś: Pawła od Krzyża, zał. Pasj.
Jutro: Piotra m.
Wschód słońca o godzinie 4,36.
Zachód słońca o godzinie 19,20.

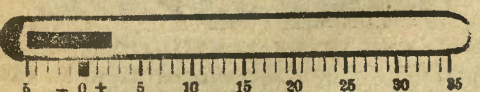
Stan pogody.

DROBNY DESZCZ I CIEPŁO.

Skutkiem ustalenia się nad Polską wschodniego kierunku przepływu powietrza do południowej części kraju napłynęły dość wilgotne masy, pochodzące z nad Morza Czarnego. W związku z tym w dniu wczorajszym w Polsce południowo-zachodniej było pochmurno i padał deszcz. Na pozostałym obszarze kraju utrzymywało się zachmurzenie duże, które co pewien czas zakrywało słońce. Dziś rano w Bydgoszczy padał deszcz. — Przewidywany przebieg pogody: Pogoda ciepła przy słabych wiatrach wschodnich.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK
od 25. 4. — 1. 5. 1938 r.

1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska, telefon 3385.
2) Apteka przy Pl. Teatralnym, Marsz. Focha, telefon 1962.
3) Apteka Tarasiewicza, ul. Orla, telefon 3146.

—::—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

—::—

— **Muzeum Miejskie** przy Rynku marsz. Piłsudskiego otwarte codziennie od godz. 9 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie w muzeum wystawa grafiki myśliwskiej.

— **Muzeum Miejskie - Bielawki,** ul. B. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 10 do 17, w niedziele i święta od 11 do 17. Obecnie wystawy: obrazów Ferdynanda Ruszczyca oraz „Wystawa darów": obrazy L. Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w czwartek, oraz jutro, w piątek, **„KSIĘŻNA CYRKÓWKA"** E. Kalmana.

Pożegnalny wieczór działu muzycznego. W sobotę, dnia 30 bm. odbędzie się nieodwołalnie ostatnie przedstawienie działu muzycznego, które wypełni perła twórczości muzycznej E. Kalmana **„KSIĘŻNA CYRKÓWKA".** Będzie to jednocześnie ostatni występ naszych ulubieńców, a więc pp. Carnero, Wańskiej, Domosławskiego, Tatrzańskiego, Wawrzkowicza, Winczewskiego, Soboltównej i Wojnara w balecie oraz K. Kuleckiego przy pulpicie kapelmistrzowskim. Pragnąc udostępnić najszerszym warstwom przybycie na ostatni wieczór operetkowy, **dyrekcja teatru obniżyła ceny miejsc o 50%.** Pozostałe bilety są do nabycia w kasie teatru.

„PST... JANIE...! — oto tytuł najbliższej premiery, którą będzie przebojowa, ciesząca się na scenach europejskich dużym powodzeniem komedia muzyczna Weissa. Pod wytrawną reżyserią M. Tatrzańskiego w głównych rolach wystąpią pp. Arczyńska, Brochocka, Butrym, Drewicz, Dytrych, Kierczyński, Rewkowski, Tatrzański i Winczewski. Premiera w niedzielę, dnia 1 maja.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 1 maja na przedstawieniu popołudniowym o godzinie 16 ukaże się po cenach zniżonych **„TRZECIA MŁODOŚĆ",** doskonała komedia polska M. Fijałkowskiego. Pozostałe w niewielkiej ilości bilety nabywać można w kasie teatru.

— **Kilkaset nowych odznaczeń.** Najświeższy numer „Monitora Polskiego" z nazwiskami działaczy niepodległościowych, którym nadano Krzyże i Medale Niepodległości, można przejrzeć w sekretariacie naszej redakcji.

— **Tow. sportowe „Gwiazda"** zaprasza wszystkich sympatyków i członków na wielką zabawę wiosenną, która odbędzie się dnia 30 bm. w salach p. Kowalskiego, ul. Wrocławska. Przygrywa znany zespół muzyczny White-Jazz-Boys. Wstęp ściśle za zaproszeniami. (7784

Wielkie święto narodowe.

OBYWATELE! Święto narodowe 3 maja jest świętem zgody, radości i manifestacji naszych wartości narodowych. Szczególnie w tym roku winno być obchodzone manifestacyjnie w Bydgoszczy, tej właściwej duchowej stolicy WIELKIEGO POMORZA.

Bądźmy w tym dniu przede wszystkim Polakami, którzy stoimy twardo na straży Kresów Zachodnich i naszego dostępu do morza.

Wzywamy wszystkie organizacje polskie, by wystąpiły gremialnie ze sztandarami związkowymi, a całe społeczeństwo do tłumnego udziału w obchodach i jak najokazalszego ozdobienia domów chorągwiami narodowymi.

ZA TYMCZASOWY ZARZĄD KONFERENCJI PREZESÓW M. BYDGOSZCZY:

St. Pałaszewski, prezes
prof. St. Góralczyk i dyr. Wł. Strzyżowski wiceprezesi
Ign. Budziński, sekretarz **Jul. Szyperski,** skarbnik

«»

Program uroczystości.

Dnia 2 maja o godz. 19.30 przemarsz orkiestr wojskowych ulicami miasta.

Dnia 3 maja: O godz. 6.00: hejnał z wieży kościoła Klarysek.

O godz. 9.00: Zbiórka wszystkich organizacyj polskich, hufców P. W., drużyn Polskiego Czerwonego Krzyża i innych na Rynku im. Marsz. Piłsudskiego.

O godz. 9.50: Zamknięcie wszystkich wejść do Starego Rynku.

O godz. 10.00: **Uroczyste nabożeństwo** na frontonie kościoła pojezuickiego dla oddziałów P. W. i wszystkich organizacyj społecznych i narodowych. Dla niezorganizowanego społeczeństwa przeznaczone będą tylko chodniki dokoła Rynku.

O godz. 10.00: **Msza św. polowa dla oddziałów wojskowych garnizonu bydgoskiego** na placu za koszarami przy szosie Szubińskiej.

O godz. 11.15: **Pochód do defilady** na Placu Wolności. Na czele hufce P. W. z bronią i bez broni oraz wszystkie organizacje młodzieży. Następnie idą kolejno dalsze grupy. Organizacje tworzą następnie szpaler wzdłuż ul. Gdańskiej, począwszy od ul. Śniadeckich i Krasińskiego. Pochód i defiladę kontynuują oddziały wojskowe miejscowego garnizonu.

Po ukończeniu defilady odbędzie się **dekoracja Krzyżami Zasługi** w Starostwie z udziałem przedstawicieli organizacyj.

O godz. 15.00: **Igrzyska sportowe** na Stadionie Miejskim im. Marsz. Piłsudskiego.

O godz. 15.00: **Kiermasz w salach i ogrodzie Sokolni** (dawn. Strzelnica) z okazji 17 rocznicy trzeciego Powstania Śląskiego, organizowany przez Związek Powstańców Śląskich.

O godz. 19.00: **Uroczysta akademia,** organizowana przez zarząd **TCL** w sali p. Kowalskiego, ul. Wrocławska (dawn. Kleinert).

O godz. 20.00: **Uroczysta akademia,** organizowana przez zarząd **TCL** w sali Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska.

UWAGA: W ciągu całego dnia odbędzie się **zbiórka na dar narodowy TCL.** Jak najwydatniejsze poparcie tej zbiórki jest świętym obowiązkiem narodowym każdego Polaka i Polki.

Artykuł śp. Świętochowskiego częściowo skonfiskowany.

Sąd Grodzki w Bydgoszczy na posiedzeniu niejawnym w dniu 27 kwietnia 1938 po rozpoznaniu wniosku Prokuratury Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 27 kwietnia 1938 postanowił **zająć nakład czasopisma pt. „Dziennik Bydgoski"** nr 97 na dzień 28 kwietnia 1938, albowiem artykuł na str. 9 pt. **„Tymczasem głos wołającego na puszczy"** od słów: „Żyjemy w atmosferze" do słów: „teraźniejszości umysły" stanowi przedruk artykułu **z zajętego przez Sąd Grodzki w Katowicach** postanowieniem z dnia 27 lutego 1938 czasopisma pt. **„Polonia"** nr 4801 z dnia 27 lutego 1938.

J.E.Ks. Kardynał Hlond przybędzie do Bydgoszczy i Brzozy.

Uroczysta konsekracja nowego kościoła w Brzozie.

(ak). W sali posiedzeń Wydziału Powiatowego odbyło się wczoraj w południe zebranie członków Komitetu Budowy Kościoła w Brzozie, celem ustalenia programu uroczystości konsekracji nowowybudowanego kościoła. Staraniem bowiem Komitetu i p. starosty Suskiego, jak i dzięki wielkiej ofiarności społeczeństwa, prace dokoła budowy kościoła, oraz plebanii dobiegają już końca, tak, że na **niedzielę, dnia 15 maja** wyznaczono termin uroczystej konsekracji. Uroczystego aktu dokona **Jego Eminencja ks. kardynał Hlond** w asyście **J. Eksc. ks. biskupa Laubitza** i licznego duchowieństwa.

Prezes Komitetu Budowy Kościoła, **p. dyr. Czaczka-Ruciński** podkreślił na wstępie zebrania ogromny wysiłek mieszkańców Brzozy i okolicznych wsi, którzy mimo ciężkich warunków bytowania w rolnictwie, nie szczędzili pieniędzy na tak piękny cel. Co prawda są jeszcze pewne braki, które będzie można usunąć przy dalszej ofiarności społeczeństwa. Z kolei **p. starosta Suski** przedstawił projekt programu uroczystości w Brzozie, który następnie w szczegółach przedyskutowano. Poza wysokimi dostojnikami kościoła w uroczystości wezmą udział p. wojewoda Raczkiewicz jako przedstawiciel rządu, oraz wojewoda poznański płk Maruszewski. Uroczystości w Brzozie będą miały nie tylko charakter religijny, lecz i narodowy z udziałem wojska, a mianowicie bydgoskiego pułku piechoty, który toczył pamiętne boje pod Brzozą o niepodległość Ojczyzny.

Po przywitaniu J. Em. ks. kardynała przed pomnikiem wolności w Brzozie przez przedstawicieli władz i armii, wśród szpaleru ludności procesja wyruszy przed kościół, gdzie o godz. 8.30 rozpocznie się akt konsekracji, który potrwa blisko dwie godziny. Następnie odprawiona zostanie pierwsza uroczysta msza św., a po mszy św. goście przyjadą do Bydgoszczy. O godz. 1 w południe odbędzie się w starostwie obiad na 120 osób, wydany przez Wydział Powiatowy, w którym weźmie udział J. Em. ks. kardynał, proszeni goście i ci wszyscy, którzy w poważnym stopniu przyczynili się do wybudowania kościoła. Zaproszony będzie m. in. były starosta bydgoski p. Nowak, za inicjatywą którego powstał nowy kościół. Zapewniona jest komunikacja autobusowa z Bydgoszczy na uroczystości, do Brzozy, jak również spodziewać się należy uruchomienia specjalnego pociągu popularnego.

Bezczelna kradzież w lesie gdańskim.

Pewien nieznany osobnik zatrzymał onegdaj w południe w lesie gdańskim, w pobliżu leśniczówki, jadącą rowerem w kierunku Bydgoszczy 30-letnią mężatkę Konradę Jetkę z Zamczyska, pow. bydgoskiego. Kobieta stoczyła z złodziejem walkę i uderzyła go kilkakrotnie butem, lecz nie dała sobie rady z młodym człowiekiem, który wskoczył na rower i ulotnił się. Zawiadomiona o bezczelnej kradzieży policja podjęła energiczne dochodzenia.

Wesoły wieczór i przykre skutki.

Pewien obywatel miasta Torunia, będąc w Bydgoszczy zawarł znajomość z pewną „córą Koryntu", która zaprosiła go do swego mieszkania. Po sutej libacji ów obywatel stwierdził dopiero na dworcu brak banknotu 100-złotowego. O kradzieży zawiadomił policję, która aresztowała dziewczynę, lecz banknotu nie znaleziono.

Mały pożar w fabryce Ciszewskiego.

Przedwczoraj o godz. 21,40 wiecz. zaalarmowano straż pożarną do fabryki artykułów elektrotechnicznych przy ul. Sobieskiego nr 1. W piwnicy zapaliła się z nieznanej przyczyny tektura i inny materiał, służący do opakowania fabrykatów. W krótkim czasie straż ugasiła pożar i po kwadransie powróciła do remizy. Straty są nieznaczne.

Spływ kajakowy Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Oddział bydgoski L. M. i K. organizuje 12 czerwca br. tradycyjny spływ kajakowy na trasie Koronowo — Bydgoszcz, dostępny dla wszystkich kajakowców tak stowarzyszonych, jak i niestowarzyszonych. Zgłoszenia przyjmuje od dziś sekretariat L. M. i K., ul. Gamma 2 III ptr. w godz. od 16—20.

—::—

— **Zaparcie.** Lekarskie powagi podnoszą z uznaniem niezawodne działanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa" także u ludzi w późniejszym wieku.

Otwarcie Targów Poznańskich nastąpi 1 maja.

(tk) Tegoroczne Targi Poznańskie, których otwarcie nastąpi w niedzielę, dnia 1 maja o godz. 9,30, zapowiadają się według oświadczeń ich kierowników znacznie lepiej niż w którymkolwiek z lat poprzednich. Dotyczy to zarówno ilości wystawców, jak i przestrzeni zajętej przez ich eksponaty. Dodatkową atrakcję stanowią przyznane Targom Poznańskim po raz pierwszy w rb. nadkontyngenty przywozowe dla transakcyj targowych. Ponieważ targi przeznaczone są w pierwszym rzędzie dla kupiectwa, spodziewany jest w Poznaniu liczny zjazd kupców, pragnących zapoznać się z nowościami, w które obfitować będą stoiska wystawców krajowych i zagranicznych. Zwiedzenie pawilonów targowych, dosłownie przepełnionych towarami (na kilka tygodni przed otwarciem Targów nie było już miejsca w wielu halach wystawowych) da wielkie korzyści przyjezdnym kupcom. Znaczne ulgi kolejowe ułatwiają przejazd.

Dziś — wieczór polskiej poezji współczesnej.

W auli gimnazjum im. Kopernika odbędzie się dziś, o godz. 20 staraniem Rady Art.-Kult. oczekiwany z zainteresowaniem wieczór poezji współczesnej w układzie artysty dramatycznego Stefana Drewicza i z objaśnieniami Alfreda Kowalkowskiego. Utwory recytować będą artyści Teatru Miejskiego pp. Jabłonowska, Butrym, Kierczyński i Drewicz. Reprezentowani będą poeci starsi: Staff, Tetmajer, Leśmian, Małaczewski; skamandryci: Liebert, Lechoń, Iwaszkiewicz, Wierzyński, Jasnorzewska, Zegadłowicz, Iłłakowiczówna, Wittlin; poeci futuryści i awangardowcy: Czyżewski, Jasieński, Młodożeniec, Buki, Kurek, Peiper, Przyboś, Czechowicz; poeci pracy: Broniewski, Wandurski, Dobrzyński; poeci młodszego pokolenia: Czernik, Piętak, Pietrkiewicz, Piechal, Jastrun, Sowiński, Bąk; wreszcie fraszkopisarze i satyrycy: Gałczyński, Minkiewicz i in.

Wieczór ten ze względu na staranne przygotowanie programu i recytacji zgromadzi najszersze rzesze bydgoszczan.

Wystawa Ferdynanda Ruszczyca zostanie zamknięta 4 maja.

Wystawa dzieł Ferdynanda Ruszczyca zostanie zamknięta w środę, 4 maja br. Wystawa ta, dająca obraz całokształtu twórczości jednego z czołowych plastyków polskich, budzi ciągle żywe zainteresowanie wśród naszego społeczeństwa. Imię Ferdynanda Ruszczyca związane jest dziś silnie nie tylko z samym Wilnem, gdzie założył Wydział Sztuk Pięknych przy uniwersytecie Stefana Batorego, ale również z całą kulturą polską.

Wystawiono w gmachu b. Internatu Kresowego, ul. Pierackiego 8, 125 dzieł, które wypełniły sale pierwszego piętra. Pomiędzy tymi dziełami jest słynna Ruszczyca „Ziemia", „Ballada" i „Nec mergitur". Te kilka dni do 4 maja, to ostatnia sposobność zobaczenia dzieł Ferdynanda Ruszczyca.

Wanda Wermińska wystąpi w II koncercie symfonicznym R. A. K. w Bydgoszczy.

Orkiestra symfoniczna Rady Art.-Kult. w Bydgoszczy pod kierownictwem prof. A. Röslera wystąpi w dniu 6 maja br. o godz. 20 w Teatrze Miejskim z II w tym sezonie koncertem symfonicznym. Program obejmuje utwory na orkiestrę: Mozarta, Schuberta i Webera oraz arie operowe z oper Moniuszki, Pucciniego i Verdiego w wykonaniu **Wandy Wermińskiej,** znakomitej polskiej śpiewaczki.

„Gałązka Rozmarynu" w Bydgoszczy.

Na zaproszenie Związku Legionistów Polskich — oddział w Bydgoszczy — Teatr Ziemi Pomorskiej przyjeżdża we wtorek, dnia 3 maja br. do Bydgoszczy i daje w Teatrze Miejskim o godz. 20 jedyne przedstawienie wspaniałego widowiska, nagrodzonego ostatnio nagrodą im. Leona Reynela pt. **„Gałązka Rozmarynu"** Zygmunta Nowakowskiego.

Tegoż dnia o godz. 15 odbędzie się przedstawienie szkolne „Gałązki Rozmarynu".

Dochód przeznaczony na Towarzystwo Popierania Budowy Szkół Powszechnych.

Bilety do nabycia w kasie Teatru Miejskiego od czwartku.

—::—

— **Zapach z ust** jest czymś bardzo nieprzyjemnym. Daje on się łatwo usunąć przez systematyczne stosowanie wspaniale orzeźwiającej pasty miętowej Chlorodont.

Stan wody w Wiśle, z dnia 27 kwietnia: Kraków — 2.26, (2.41), Zawichost + 2.28, (2.30), Warszawa + 1.88, (1.86), Płock + 1.56, (1.59), Toruń + 1.90, (1.97), Fordon + 1.98, (2.05), Chełmno + 1.88, (1.99), Grudziądz + 2.10, (2.22), Korzeniewo + 2.32, (2.42), Piekło + 1.77, (1.90), Tczew + 1.91, (2.04), Einlage + 2.60, (2.64), Schievenhorst + 2.70, (2.76).
Temperatura wody + 5.8. (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

BYDGOSKA GIEŁDA
ZBOŻOWO - TOWAROWA

Notowano za 100 kg. z dnia 27. IV. 1938 r.

Zboża

Pszenica I 748 g/l 24,75—25.25, II 726 g/l 24.00—24,50. Żyto 19.50—19,75: 00 ton 00,00, Jęcz. brow. 00,00—00,00, jęcz. 673—678 g/l 17,00—17.25. jęcz. 644—650 g/l 16,75—17,00, Owies zadeszczony 17,50—18,00.

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30% wł. w. 44,50—45,50, mąka pszenna gat. 0—50% wł. w. 40,00—41,00. mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł. worek 38,00—39,00; mąka pszenna gatunek II 30—65% wł. w. 00.00—00,00; mąka pszenna gat. II A 50—65% wł. w. 00,00—00.00. mąka pszenna gat. III 65—70% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszen. razowa 0—95% wł. w. 32.00—32,50. Mąka żytnia gat. I 0—65% wł. w. 29,75—30,25; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 25,25—26,25. Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 29,25—29,75. Otręby pszenne miałkie stand. 14,75—15,25, Otręby pszen. średnie 14,25—14,75; Otręby pszenne grube 15,25—16,00; Otręby żytnie z przemiału stand. 13.00—13,50, Otręby jęcz. 13,00—13,75; Kasza jęczm. kraj. wł. w. 25,50—26,00, kasza jęczmienna, pęczak wł. w. 25.50—26,00. kasza jęczmienna perłowa wł. w. 36,00—37,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i in.

Groch polny 23,00—25,00: Groch Wiktoria 22,00—25,00, Groch zielony (Folger) 23,50—25,50. Wyka jara 20,50—21,50, Peluszka 22,50—23,50: Łubin żółty 13.25—13.75, Łubin niebieski 12,75—13,25, Seradela 26,00—29,00, Rzepak jary b. w. 00.00—00,00. Rzepak ozimy bez worka 51,00—53,00; rzepik ozimy bez worka 49,00—50,00; Siemię lniane 48,00—51,00; Mak niebieski 000,00—000,00, Gorczyca 32,00—35,00, Koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97% 130,00,—140,00 Koniczyna biała bez kan. o czyst. 97% 210,00—230,00: Koniczyna szwedzka 230,00—245,00, Koniczyna żółta odłuszczona 85,00—95,00, Przelot 95,00—105,00; Rajgras 80,00—85,00; Tymotka czyszczona 35,00—40,00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 21,25—22,00; makuch rzepakowy 16,75—17,50; makuch słonecznikowy 40/42% 18,75—19,75; śrut soja 23,50—24.00; ziemniaki pom. 0,00—0,00; ziemniaki nadnoteckie 0.00—0,00; ziemniaki fabryczne kg. % 00,00,0—00,00,0; ziemniaki sadzeniaki 4,00—5,50; płatki ziemniaczane 00,00—00,00, wytłoki buraczane suszone 0,00—0.00; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 6,25;—6,50, siano nadnoteckie luzem 7,50—8,00; siano nadnoteckie prasowane 8,50—9,00.

Tendencja i obroty

Zboża:	Obrót - ton	Tendencja
Pszenica	418,3	spokojna
Żyto	588,—	"
Jęczmień	568,—	"
Owies	107,5	"
Przetwory młynarskie:		
Mąka pszenna	107,5	"
Mąka żytnia	114,—	"
Otręby pszenne	62,5	"
" żytnie	133,—	"
Strączkowe. oleiste, konicz., nasiona i inne	16,1	"
Pastewne i inne	217,23	"
Ogólny obrót	2,332,13 ton.	

BANK POLSKI PŁACIŁ W DNIU 28. 4. 38:

dolary amerykańskie	5,26½
dolary kanadyjskie	5,24
funty szterlingów	26,33
franki szwajcarskie	121,40
franki francuskie	16,24
belgi belgijskie	81,17
liry włoskie	22,80
floreny holenderski	294,15
korony czeskie	12,90
marki niemieckie	102,—
guldeny gdańskie	99,75

Dalsze losowanie książeczek P. K. O.

Dnia 15 kwietnia 1938 roku odbyło się w centrali PKO w Warszawie 48 z rzędu losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe **serii I-szej.**

Po zł 1.000.— otrzymają właściciele następujących książeczek: 10.541, 14.340, 35.580, 36.353, 39.210, 42.898.

Książeczki premiowane serii I-szej, **wylosowane dawniej,** a niezrealizowane nr nr: 30.599, 43.066.

Dnia 25 kwietnia 1938 roku odbyło się w centrali PKO w Warszawie 37-e z rzędu losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe **serii II-ej.**

Po zł 1.000.— otrzymają właściciele następujących książeczek: 50.144, 51.476, 54.571, 55.875, 56.836, 57.313, 57.823, 58.156, 58.974, 59.116, 60.912, 63.158, 63.866, 63.975, 65.437, 66.261, 69.110, 69.394, 69.419, 70.078, 71.929, 72.373, 72.629, 74.250, 75.113, 75.185, 75.409, 76.024, 78.070, 78.659, 81.793, 81.908, 83.153, 83.417, 85.439, 85.678, 87.078, 88.211, 88.733, 91.643, 92.580, 94.143, 94.679, 96.710, 98.566, 98.886, 99.465, 99.579, 102.619, 103.343, 104.317, 105.111, 105.580, 105.950, 106.385, 107.597, 108.099, 109.876, 111.470, 111.495, 112.372, 113.033, 113.604, 114.061, 116.237, 116.492, 116.720, 117.939.

Książeczki premiowane serii II-ej, wylosowane dawniej, a **niezrealizowane:** nr 50.343.

Odpowiedzi Redakcji

Stała czytelniczka H. P. Dziwny zbieg okoliczności spowodował umieszczenie tego obrazka, który otrzymaliśmy z agencji filmowej. Jasnym jest, że taki zbieg okoliczności może się zdarzyć na przestrzeni zaledwie kilku lat.

B. L. w Kosowie. Okazane pełnomocnictwo ma cechy pełnomocnictwa specjalnego, upoważniające teściową Pańską do sprzedaży nieruchomości, a zatem na podstawie tegoż pełnomocnictwa nie może teściowa darować Panu nieruchomości. Pełnomocnictwo to może być każdego czasu cofnięte.

E. B. Mrocza. Nagrody nie wysłaliśmy dlatego, ponieważ nie wiemy ile liczysz lat. Jak już zaznaczamy stale, trzeba przy rozwiązaniu szarad zawsze podać wiek.

SPORT

PIERWSZE ZWYCIĘSTWA JĘDRZEJOWSKIEJ W BUDAPESZCIE.

W Budapeszcie rozpoczęły się międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Węgier z udziałem Jędrzejowskiej.

Pierwszego dnia nasza mistrzyni rozegrała dwa spotkania, odnosząc dwa zwycięstwa.

W grze pojedyńczej Jędrzejowska pokonała Węgierkę Luizę Geldner w dwóch setach 6:0, 6:1.

W grze mieszanej Jędrzejowska wraz z Mueller-Heim wygrali z parą Kanotay — Geldner 6:4, 6:1.

22 CZERWCA — MECZ SCHMELING — LOUIS.

Nowy Jork. Mecz bokserski o mistrzostwo świata wszystkich wag pomiędzy obrońcą tytułu Joe Louisem a Schmelingiem wyznaczony został definitywnie na 22 czerwca br. w Nowym Jorku na Yankee-Stadium.

OSTATNI ZAPAŚNIK POLSKI WYELIMINOWANY W TALLINIE.

Tallin. W turnieju zapaśniczym o mistrzostwo Europy, rozgrywanym w Tallinie, zapaśnik polski w wadze średniej Bajorek pokonany został przez Szweda Johannsona w 31 min. Wskutek tej porażki Bajorek wyeliminowany został z dalszych walk.

NURMI TRENEREM... PIŁKARSKIEJ DRUŻYNY FIŃSKIEJ.

Helsingfors. Najsłynniejszy biegacz świata Paavo Nurmi zaangażowany został ostatnio na trenera mistrzowskiej drużyny piłkarskiej Finlandii „Helsinki Jalkapaballoklubem". Nurmi ma się zajmować treningiem kondycyjnym piłkarzy tego klubu. Finnowie słusznie uważają, że trening lekkoatletyczny znakomicie poprawi kondycję i szybkość zawodników.

WŁOSI NIE PRZYJEŻDŻAJĄ NA MECZ GIMNASTYCZNY Z POLSKĄ.

Katowice. Konsulat włoski w Katowicach otrzymał w poniedziałek depeszę od gimnastycznej reprezentacji Włoch, bawiącej obecnie w Lipsku, że Włosi nie będą mogli przyjechać do Katowic na spotkanie Polska — Włochy, które miało się odbyć w środę, 27 bm.

WKS GRUDZIĄDZ — WKS BYDGOSZCZ 15:1.

W sobotę odbył się w Bydgoszczy mecz bokserski o mistrzostwo OK VIII pomiędzy drużynami WKS Bydgoszcz i Grudziądz. Zwycięstwo odniósł Grudziądz w stosunku 15:1. Jedyny punkt dla barw Bydgoszczy uzyskał Dorsz.

CO Z POZNAŃSKIM STADIONEM?

Jak donosiliśmy w styczniu, zarząd miasta Poznania wyasygnował pół miliona złotych na naprawę stadionu miejskiego w Poznaniu. Na wieść o tym odetchnęły rzesze sportowców, którym zamknięcie stadionu mocno dało się we znaki. Spodziewano się, że po przeprowadzeniu napraw stadion zostanie oddany do użytku w tym sezonie. Jednak, jak dotąd, nie przystąpiono jeszcze do żadnych prac, tak, iż nadzieje na otwarcie stadionu upadły. A szkoda, bo właśnie z braku boisk sport poznański chyli się ku upadkowi. (hb).

SENSACYJNE ZARZĄDZENIE POLSKIEGO ZWIĄZKU BOKSERSKIEGO.

Poznań. Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego omawiał na specjalnie zwołanym posiedzeniu przebieg indywidualnych mistrzostw bokserskich Polski i zajście wynikłe wskutek niefortunnego orzeczenia jednego z sędziów. W tej sprawie ogłoszony został następujący komunikat:

„W związku z zajściami na tegorocznych indywidualnych mistrzostwach bokserskich Polski w Łodzi, zarząd PZB uchwalił, aby w przyszłości wydział spraw sędziowskich na każde zawody pięściarskie wyznaczył swego delegata, do którego zadań m. in. należeć będzie dodatkowe punktowanie kontrolne. W razie stwierdzenia rażącej omyłki, delegat ten usunąć może z miejsca tak sędziego punktowego jak i ringowego od dalszego pełnienia funkcji, wyznaczając na ich miejsce inną obsadę sędziowską".

Wydziałowi spraw sędziowskich PZB polecono opracować na najbliższe walne zgromadzenie wnioski celem zreformowania obecnego sposobu sędziowania.

BIEREGOWOJ WYKLUCZONY Z Z. S.

Gdynia. Zarząd gdyńskiego KS Związku Strzeleckiego wykluczył z klubu znanego naszego marszowca, olimpijczyka Bieregowoja, za krytykę zarządu na walnym zebraniu.

Bieregowoj przygotowywał się ostatnio do mistrzostw Europy w Paryżu. Nadmienić warto, że rozwiązana została również drużyna marszowa gdyńskiego Z. S.

BIEG NA 5.000 M O MISTRZOSTWO BYDGOSZCZY.

Bydgoszcz. Wczoraj, w środę, odbył się na Stadionie Miejskim bieg na 5.000 metrów o mistrzostwo m. Bydgoszczy. Startowało 8 zawodników. Zwyciężył Wasilewski (WKS) w czasie 16:19,4 sek., 2) Wojdecki (Sokół) 17:13,4 sek., 3) Siemieniecki (Sokół) 17:19 sek.

Narodowe biegi na przełaj w Bydgoszczy.

W dniu 3 maja w ramach Igrzysk Sportowych odbędą się o godz. 16 na Stadionie im. Marsz. Piłsudskiego narodowe biegi na przełaj na dystansach 2 km dla młodzieży do lat 18 (rocznik 1920 włącznie) oraz dla seniorów powyżej lat 35. Poza tym dla zawodników zrzeszonych jak i niezrzeszonych w Związku Lekkoatletycznym odbędzie się bieg główny na dystansie 3000 m.

Bieg z przeszkodami o mistrzostwo Pomorza.

Po raz pierwszy w Bydgoszczy rozegrany zostanie bieg z przeszkodami na dystansie 3000 m i to w dniu 1 maja o godz. 17 na Stadionie im. Marszałka Piłsudskiego w ramach Igrzysk Sportowych.

Bieg ten wzbudził zrozumiałe zainteresowanie wśród lekkoatletów Pomorza. Na jednym okrążeniu 400-metrowym bieżni zawodnicy muszą przebyć 4 płoty wysokości 91 cm oraz 5 płotów tej samej wysokości, za którymi znajduje się jednak rów szerokości 3,66 m wypełniony wodą.

Zabił się, ustalając rekord świata.



Angielski motocyklista Eryk Fernihough uległ wypadkowi na torze w Gyon pod Budapesztem podczas ustalania nowego rekordu świata. Fernihough poniósł śmierć na miejscu.

Na fali Radiowej

Piątek, 29 kwietnia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,20:** Gimnastyka. **6,40:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,15:** Audycja dla szkół: „O Jaśku, co się z Rokitą założył", słuchowisko. **11,42:** Audycja japońska. **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,30:** Wiadomości gospodarcze. **15,45:** „Nad albumem znaczków pocztowych" - audycja dla dzieci starszych (z Poznania). **16,00:** Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). **16,15:** Walce starego Wiednia — wykona orkiestra rozgłośni wileńskiej. **16,50:** Pogadanka aktualna. **17,00:** Chałupnictwo, jego rola i przyszłość — pogadanka (z Poznania). **17,15:** Z węgierskiej twórczości chóralnej. Wykonawcy: chór akademicki z Szegedu pod dyr. Kortesz Lajos'a, akompaniuje Kersteszne Kain Kato (z Krakowa). **17,50:** Przegląd wydawnictw. **18,00:** Komunikat śniegowy (z Krakowa) i wiadomości sportowe (z Warszawy). **18,10:** Motywy egzotyczne w muzyce operetkowej (płyty). **18,30:** Program na jutro. **18,35:** Audycja dla wsi. **10,00:** Komedia Aleksandra Fredry (wieczór VII): „Pan Jowialski". **20,05:** Pogadanka aktualna. **20,15:** Koncert symfoniczny z filharmonii warszawskiej. **Wykonawcy: orkiestra** filharmonii warszawskiej pod dyr. Jerzego Georgescu, Robert Casadesus — fortepian. W przerwie ok. godz. **21,00** dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 11,40: Orkiestra smyczkowa — płyty. **13,00:** Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godz. **14,00** wiadomości z Pomorza i parę informacyj. **18,10:** Program na jutro. **18,15:** Pantscho Wladigerow: Suita bułgarska (płyty). **18,40:** Dawne rzeźnictwo toruńskie — odczyt. **18,55:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **23,00:** Tańce i piosenki — płyty.

ZAGRANICA.

Budapeszt. 19,05: Koncert radioorkiestry. **Deutschlandsender. 19,10:** Wesoła audycja muzyczna. **Wiedeń. 19,10:** Bajki muzyczne Schumanna. **Berlin. 20,00:** Wesoły wieczór marynarzy. **Frankfurt. 20,10:** Słuchowisko muzyczne. **Sztutgart. 20,15:** Koncert wieczorny. **Mediolan. 21,00:** Wieczór oper z La Scali. **Tallin. 21,10:** Muzyka wieczorna. **Londyn Reg. 22,25:** Muzyka taneczna. **Sztutgart. 22,30:** Muzyka lekka i taneczna. **Radio-Paris 23,00:** Koncert nocny. **Kopenhaga. 24,00:** Muzyka taneczna. **Sztutgart. 24,00:** Koncert nocny.

Kronika Towarzystw

CZWARTEK 28 KWIETNIA.

Godz. 19,30: **Koło Absolwentów Szkół Handl.** Zebranie zarządu w sekretariacie koła.

Godz. 20,00: **Tow. śpiewu „Lutnia".** Lekcja w „Sportowej". Uprasza się o przybycie wszystkich członków.

PIĄTEK 29 KWIETNIA.

Godz. 18,30: **Kat. Tow. Robotników Polskich okręg bydgoski.** Zebranie okręgowe w Domu Katolickim przy farze. Ze względu na ważne sprawy, liczny udział konieczny.

* * *

Tow. oświatowe relig. „Jedność" pod wezwaniem św. Wojciecha. Zebranie miesięczne z wykładem p. redaktora Nowakowskiego w niedzielę 1 maja o godz. 15 w sali p. Glapy, ul. Grunwaldzka.

Stow. Pań Miłosierdzia przy Farze. Zebranie w poniedziałek 2 maja br. o godz. 17 w zakładzie św. Floriana, z referatem ks. kan. Schulza, poprzedzone nabożeństwem w kaplicy zakładu. Obecność wszystkich członkiń konieczna ze względu na bardzo ważne sprawy.

— **Wszystkie zarządy Katolickich Towarzystw Robotników Polskich okręgu Bydgoszcz zapraszam na konferencję w piątek o godz. 18,30 w Domu Katolickim przy Farze.** (—) **Jan Cywiński**, prezes okr.

Stronnictwo Pracy

KOŁO BYDGOSZCZ-CZYŻKÓWKO. Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę, dnia 1 maja w lokalu p. Glapy przy ulicy Grunwaldzkiej. Uprasza się o przybycie wszystkich członków jak również sympatyków i gości celem zapisania się na członków Str. Pracy. Referat wygłosi kol. pułk. Niedzielski. — Zarząd.

BIELAWY. Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 19 w lokalu p. Kocerki (Rzeźnia Miejska) przy ul. Jagiellońskiej. Referat wygłosi wiceprezes rady wojewódzkiej p. Góralewski. Na powyższe zebranie wszystkich członków oraz sympatyków uprzejmie zaprasza zarząd koła.

KOŁO SZWEDEROWO. W sobotę, dnia 30 kwietnia o godz. 19 odbędzie się w lokalu p. Kołodzieja, przy ulicy Ugory róg Konopnej zebranie plenarne, na które się wszystkich członków i sympatyków zaprasza. Referat wygłosi prezes zarządu powiatowego p. radca Beyer. **Zarząd.**

—————X—————

CH. Z. M. P. „ODRODZENIE" - SZWEDEROWO. Dziś, w czwartek 28 bm. o godz. 19,30 w lokalu p. Kołodzieja, ul. Ugory 48 nadzwyczajne walne zebranie. Ważne sprawy. Punktualne i obowiązkowe przybycie wszystkich konieczne. Goście i sympatycy mile widziani.

Zw. Ml. Pr. „JEDNOŚĆ". Dziś, w czwartek, dn. 28 bm. o godz. 19,30 schadzka dyskusyjna w lokalu własnym ul. Poznańska nr 14, m. 6. Ze względu na mającą się odbyć w niedzielę 1 maja zabawę w Opławcu, uprasza się o liczne przybycie członków.

Sprawy sokole

GNIAZDO ŻEŃSKIE. Dziś, w czwartek ćwiczenia gimnastyczne młodzieży od godz. 18, drużyny o godz. 19 w Sokolni.

SOKÓŁ V. Dziś, 28 bm. o godz. 19 ćwiczenia druhów w sali gimnastycznej przy ul. Kordeckiego. Obecność wszystkich ćwiczących konieczna ze względu na występ drużyny w dniu święta narodowego.

Miesiąc kończy się...



Abonenci „Dziennika Bydgoskiego" proszeni są o jak najspieszniejsze uiszczenie **przedpłaty na maj** względnie **maj i czerwiec.**

— **Podwieczorek taneczny Polskiego Białego Krzyża w dniu 1 maja.** Zarząd Polskiego Białego Krzyża uprzejmie zaprasza na ostatni w bieżącym sezonie podwieczorek taneczny, który odbędzie się w niedzielę, dnia 1 maja o godz. 17 w sali malinowej „Pod Orłem". Przy wstępie pobiera się dobrowolne datki na oświatę żołnierza. (7795

— **Do Genewy — na międzynarodową wystawę pedagogiczną** wysyła oddział bydgoski Polskiego Białego Krzyża tablice, obrazujące pracę młodzieży bydgoskiej w kołach szkolnych P. B. K. Tablice te, wykonane artystycznie przez pp. Maks. Ossowskiego i M. Skowrońskiego, są dziś, w czwartek i jutro, w piątek wystawione w oknie wystawowym firmy Jankowski przy ulicy Gdańskiej.

— **Dziś walne zebranie Cechu Stolarzy.** Dzisiaj, w czwartek, o godz. 19 w lokalu Resursy Kupieckiej odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Cechu Stolarzy.

Przyśpieszenie budowy Gimnazjum Kupieckiego konieczne!

Z plenarnego zebrania Towarzystwa Kupców.

(ak). Pod przewodnictwem wiceprezesa p. Józefa Pilaczyńskiego odbyło się w ubiegłą środę plenarne zebranie Towarzystwa Kupców w sali Resursy Kupieckiej przy licznym udziale członków. Głównym punktem porządku dziennego był wykład **p. sędziego Janowskiego** na temat prawa spadkowego a w szczególności przepisów testamentowych. Niezmiernie interesującego referatu, wygłoszonego z swadą oratorską, wysłuchano z wielką uwagą i prelegenta nagrodzono burzą oklasków. Po tym ciekawym referacie wywiązała się dłuższa dyskusja.

Wiceprezes p. Pilaczyński zakomunikował następnie zebranym w związku z projektowaną pielgrzymką kupiectwa polskiego do Częstochowy, że na ryngraf jaki złoży kupiectwo w hołdzie u stóp Matki Boskiej Częstochowskiej, jako votum głębokiej czci i miłości, zebrano dotąd około 200 zł. Program pielgrzymki został już ustalony a koszt przejazdu trzecią klasą specjalnym pociągiem wyniesie 13 złotych. Zgłoszenia przyjmuje się jeszcze do piątku w sekretariacie Towarzystwa Kupców.

Poruszono następnie sprawę budowy Gimnazjum Kupieckiego, gdyż dotychczasowe warunki, w jakich odbywa się nauka, są wręcz anormalne. Lekcje odbywają się obecnie w czterech gmachach, położonych w różnych punktach miasta, tak, że młodzież odbywać musi prawdziwą pielgrzymkę. Sprawa budowy nowego wielkiego gmachu Gimnazjum Kupieckiego kosztem 700 tysięcy złotych została już przesądzona, lecz dotychczas nie ustalono terminu zapoczątkowania budowy. W dyskusji jaka się wywiązała, zwrócono uwagę, że Bydgoszcz jako najpoważniejsze centrum handlowe wielkiego województwa pomorskiego, winna jak najśpieszniej przystąpić do budowy Gimnazjum Kupieckiego. W obecnym stanie rzeczy niemożliwym jest ulokowanie wszystkich uczniów. Od dwóch lat bowiem przyjmuje się do nauki tylko połowę tych uczni, którzy zdali egzamin wstępny. Biorąc pod uwagę taki anormalny stan rzeczy, zebrani uchwalili jednogłośnie wniosek, upoważniający zarząd Towarzystwa Kupców do wszczęcia energicznych kroków, celem przyśpieszenia budowy Gimnazjum Kupieckiego.

Z innych spraw poruszono jeszcze kwestię posyłania uczniów do Szkoły Dokształcającej. W wyniku obszernej dyskusji większość członków Towarzystwa Kupców wypowiedziała się za posyłaniem uczniów dwa razy tygodniowo do szkoły i to w godzinach popołudniowych, a nie przedpołudniowych. W końcu poruszono jeszcze inne mniejsze sprawy, m. in. sprawę wycieczki do COP'u, która planowana jest na miesiąc czerwiec.

— **Kto zna tę kobietę?** Organa policji państwowej w Bydgoszczy przytrzymały w dniu 15 bm. wałęsającą się po mieście kobietę nazwiskiem Helena Brzezińska. Kobieta ta jest umysłowo chorą i poza swoim nazwiskiem żadnych danych podać nie może. Ma ona lat około 25 i jest wzrostu średniego, oczy niebieskie, włosy blond, płaszcz, buty i pończochy koloru beżowego, a szal i spódniczka granatowa oraz bluzka koloru rdzawego. Kto może udzielić bliższych informacyj o ujętej, zechce zgłosić się w Wydziale Opieki Społecznej, ul. Bernardyńska 10, pokój nr 6.

— **Nie ponosi winy.** W numerze przedwczorajszym pisaliśmy o nieszczęśliwym wypadku, jakiemu uległ 69-letni stolarz Bolesław Karpoński podczas pracy w Bydgoskiej Wytwórni Mydeł. Jak się okazuje, Karpoński sam nie ponosi winy ucięcia palców, także nie padł ofiarą własnej nieostrożności.

— **Na Targi Poznańskie — Pomorski Związek Pracowników Handlowych** wyjeżdża dnia 3 maja br. o godz. 6 rano pociągiem popularnym. **Cena 6 zł** w obie strony. Bilety nabywać można u wiceprezesa p. **Kwiatkowskiego** (firma Gustaw Molenda i Syn), **ul. Gdańska 11.** Tamże udziela się wszelkich informacyj.

— **Bilans fabryki sygnałów kolejowych C. Fiebrandt i S-ka** z o. o. w Bydgoszczy, wykazuje za rok ubiegły stratę 6.548 zł. za lata ubiegłe strat 455.074 zł, ogółem strat 461.622 zł. Spółka posiada jednak majątek stały (grunty i budynki) wartości 800.000 zł i zapasów fabrykacyjnych za 348.975 zł.

Brać rzeźnicka bawi się w Resursie.

Na pierwszej tegorocznej zabawie wiosennej Tow. Czeladzi Rzeźnicko-Wędliniarskiej w nadchodzącą sobotę w sali Resursy Kupieckiej spotkają się zarówno mistrzowie rzeźniccy, dla podkreślenia swego dobrego stosunku do swych pracowników, jak i piękne panie. W atmosferze beztroskiego humoru i przy dźwiękach pierwszorzędnych orkiestr tanecznych odbędzie się miła zabawa. Zainteresowanie zabawą wiosenną jest wielkie a zaproszenia otrzymać można w Spółdzielni Rzeźnickiej. (7830

Śmiałe kradzieże i włamania.

Wczorajszej nocy nieznani sprawcy wytłukli szybę w oknie wystawowym składu towarów krótkich p. Czesława Bajera przy placu Piastowskim i dokonali następnie kradzieży różnych towarów krótkich na sumę około 50 złotych. Sprawcy zbiegli.

Podczas „kupna" zegarka w składzie jubilerskim p. Edmunda Czajkowskiego przy ul. Długiej 21 dwóch „klientów" ściągnęło zegarek wartości 60 złotych. Dopiero po opuszczeniu magazynu przez złodziei, jubiler zauważył brak zegarka i zawiadomił o tym policję.

3 pokojowe łazienką, słoneczne poszukuje młode małżeństwo. Filia pod „Wyższy Urzędnik P. K. P." (4549



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 i 2 pokojowe: bez kuchni z wygodami willa. Litewska 2 (Bielawki)

2 pokojowe: kuch. Sniadeckich 39—5.

1, 2, 3 pokojowe: kuch. Sienkiewicza 28/2. kuchnia Toruńska 1, m. 5.

3 pokojowe: łazienką. Pestalozziego 16.

4 pokojowe: łazienka. Sniadeckich 42.

2 pokoje (7754 i kuchnia od zaraz do wynajęcia. Król. Jadwigi 4, wiadomość u portiera.

5 pokojowe komfortowe, słoneczne, czyste, werandą przy parku, śródmieściu. Of. „56" filia. (4545

3½ pokojowe mieszkanie od zaraz. Jeske Grunwaldzka 59. (7811

6 i 4 pokojowe komfortowe, słoneczne, najpiękniejsza dzielnica, 1. 6. wynajmę. Zamojskiego 4—4. (4564

Sąd Grodzki w Bydgoszczy
II. Co. 999/37

Marceli i Marta małż. Grabowscy, zam. w Trzeciewcu, pow. Bydgoszcz, zast. przez adwokata Radzikowskiego w Bydgoszczy, wnieśli o wywołanie wierzyciela hipotecznego oraz listu hipotecznego odnośnie hipoteki zapisanej na nieruchomości Trzeciewiec wykaz l. 58 w dziale III. pod nr 4 we wysokości 100 talarów wzgl. 300 mk. niem. dla Katarzyny Fintz dawniej w Trzeciewcu, powiat Bydgoszcz oraz o wywołanie wierzyciela hipotecznego oraz listu hipotecznego odnośnie hipoteki zapisanej na nieruchomości Trzeciewiec wykaz l. 58 w dziale III. pod nr 13 we wysokości 200 talarów wzgl. 600 mk. niem. dla Ludwika i Karoliny z domu Schick małżonków Schülke dawniej w Trzeciewcu, pow. Bydgoszcz. Wymienionych wierzycieli oraz posiadaczy listów hipotecznych wzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym, wyznaczonym przed niżej podpisanym Sądem **na dzień 16 sierpnia 1938 r. godz. 12 pokój 30** prawa swoje zgłosili, w przeciwnym razie z prawami tymi wykluczeni zostaną, jako też dokumenty pozbawione zostaną mocy prawnej.

Bydgoszcz, dnia 19 marca 1938 r.

7816) **Sąd Grodzki.**

MATRYMONJALNE

Zdecydowanym na małżeństwo ułatwi natychmiastowe zapoznanie **„Runo", Gdynia,** Świętojańska 77. 6109

Panna inteligentna, przystojna, z braku znajomości zapozna pana również inteligentnego powyżej lat 30. Zgłoszenia do Dziennika pod „Samotna". (7669

SPRZEDAŻE

Młyn wodny mały tartak, śrutownik, sieczkarnia, waga wozowa. Skład słomy i siana. Restauracja i piekarnia do sprzedania. Pośrednictwo przyjemne. Właść. Otto Vetter, Wolsztyn woj. Poznańskie. (7802

Nowoczesną sypialnię za 200 zł z powodu wyjazdu sprzedam. Na Wzgórzu 24-2. (7792

Korzystnie sprzedam willę, 45 mórg, masywne zabudowania gospodarcze, piękne położenie mieście Gnieźnie, lub osobno willę, osobno ziemię. Cegielnia Gniezno, Młyńska. (7823

Składowe urządzenie rzeźnickie i bryczka rzeźnicka na sprzedaż. Dziennik pod „Rzeźnickie". (7820

Egzystencja pewna. Urządzenie do wyrobu kartonów fotograficznych passe-partout itp. Oferty „Drwęca" Brodnica. 7832

Celem (7815 zmniejszenia zapasów sprzeda najróżniejsze meble, obrazy, lampy, różne inne przedmioty ze spadku bardzo dostępnie Sala Licytacyjna, Gdańska 42.

Nieruchomość czynszowo-handlową wygodami, Starogard, mieszkania 4, 3, 2 pokojowe komfort., dochód 4.200—, sprzedam 35.000, wpłata 15.000, lub zamienię na gospodarstwo. Zgłoszenia pod „Sprzedam" Dziennik Bydgoski. (7817

Szory robocze sprzedam. Poniatowskiego 4, (4576

Dom nowy jednopiętrowy, 3 morgi ogrodu w mieście, sprzedam. Kamper Stefan Kowalewo Pom. (7827

KUPNA

Poszukuję składu kolonialno-delikatesowego od maja, wzgl. później. Zgłoszenia filia Dziennika Bydgoskiego pod „888". (4559

Maszynę do pisania kupi w dobrym stanie. Zgłoszenia pod Związek Pomorski, Bernardyńska 6. (7810

Kupię 300—500 mórg dobrej ziemi przy szosie i mieście. Dziennik pod „Za gotówkę". (7822

POSADY WOLNE

Służąca gotowaniem oraz pokojówka na wieś. Gdańska 55—4. 4567

Panna do obsługi gości potrzebna. Gdańska 168. (4566

Służąca pomywaczka potrzebna zaraz. Kawiarnia Gdańska 22. (4569

Pomocnik fryzjerski dobry pracownik może się zaraz zgłosić. Kościerzyna, Gdańska 20. (7828

Krawcowa potrzebna Cieszkowskiego nr 1—3. (4583

Służąca potrzebna. Tepper, Poznańska 10. 7787

Służąca (7796 z gotowaniem potrzebna. Śniadeckich 42, rzeźnictwo.

Uczeń piekarski potrzebny zaraz A. Burzyński, Dworcowa 24. (4584

Gosposie z dobrym gotowaniem i pokojowe mogą się zgłosić zaraz. Marsz. Focha 2, Achtel. 4563

Potrzebny krawiec i podręczna. Sienkiewicza 13—1 (4577

Służąca dobrze gotująca potrzebna. Śląska 17—6. (4573

POKOJE WOLNE

Pokój lepszmeu panu. Krasińskiego 5—3. (4544

Pokój 7786 osobne wejście utrzymaniem. Bernardyńska 3—8.

Pokój umebl., osobne wejście. Kościuszki 50—7. (4553

Pokój 4578 utrzymanie pierwszorzędne. Cieszkowskiego 8—4.

Pokój ładny, utrzymaniem, bez, także przyjezdnym. Cieszkowskiego 4—3. (4580

Pokój umeblowany. Grunwaldzka 14—4. (7824

Niekrępujący Pomorska 32—4. (4581

Niekrępujący ładny. Jasna 39—4. (7825

Umeblowany utrzymaniem lub bez. Świętojańska 19—7. (4565

Pokój umeblowany. Krasińskiego 2—8. (4574

Pokój umeblowany dla małżeństwa. Gimnazjalna 6 m. 4, przy Placu Wolności. (4002

MIESZKANIA SZUKA

Trzypokojowe łazienką poszukuje od 1 czerwca młode małżeństwo Oferty filia Dzien. „Urzędnik państw." (4508

4 pokojowe mieszkanie I lub II piętro komfortowe, słoneczne, od 1 czerwca poszukuję. Oferty filia Dziennika „Komfortowe". (4470

Emeryt szuka pokoju lub 2 z kuchnią, wygodami. Oferty filia „Dobry płatnik". (4543

Młode 7819 małżeństwo poszukuje 2 pokoje kuchnia. Stała posada. Of. „T. D" Dzien.

DZIERŻAWY

Poszukuję piekarni celem dzierżawy. Zgł. do Dziennika Bydg. „3802". (7799

Warsztat składnica wolne. Dworcowa 36—2. (4568



We wtorek, dnia 26 kwietnia o godz. 19,45 zaliczył Bóg do grona swoich aniołków naszego ukochanego synka, mego drogiego braciszka, umiłowanego wnuczka, siostrzeńca, bratanka i kuzyna w 3 wiośnie życia ś. p.

Marysia Maciejewskiego

o czym donoszą w nieutulonym smutku pogrążeni

Rodzice, braciszek i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w piątek o godz. 17-tej z domu żałoby ul. Nakielskiej 201. (7789

---

†

We wtorek, dnia 26 kwietnia br. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój kochany mąż i ojciec

Jan Kowalski

o czym zawiadamia **Żona i córka.**

Bydgoszcz, Plac Poznański 8.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30. 4. 38 o godz. 16 z kaplicy cmentarza nowofarnego. Msza św. za duszę Zmarłego odbędzie się w kościele Św. Trójcy. (7798

Gruźlica płuc

jest nieubłagalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar.

Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy uporczywego męczącego **kaszlu** itp. stosują pp. Lekarze

„Balsam Trikolan-Age", który ułatwiając wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała. (3790

Rury — Pręty — Blachy

żelazne, mosiężne, miedziane i aluminiowe

Blachy cynkowe

po korzystnych cenach

Juliusz Musolff T. z o. p.

Bydgoszcz, ulica Gdańska 7. (2835



Otwierajcie szafy!

Przeglądajcie garderobę!

Najlepiej

odzież wiosenną

czyści chemicznie i farbuje

BARWA-KAŁAMAJSKI

BYDGOSZCZ
Gdańska 27. (7596

Znane całej Bydgoszczy i okolicy letnisko **„Rynkowo"**

otwiera swój sezon z dniem 1 maja br.

Aby uprzyjemnić miłym wycieczkowiczom i gościom spędzenia czasu **w każdą niedzielę i dni świąteczne** od godz. 6 rano **przygrywać będzie doborowa orkiestra**

Na miejscu **bufet dobrze zaopatrzony** w zakąski zimne i gorące oraz we wszelkie napoje.

Specjalność — kuchnia warszawska. Ceny zniżone.

Miłych wycieczkowiczów zaprasza **na majówki do Rynkowa**

7788 ***Gospodarz.***

Przy Zarządzie Miejskim w Bydgoszczy
wakuje posada

gazo-technika

Kandydaci z ukończoną średnią szkołą techniczną (np. Państw. Szkoła Przemysł. (Odział gaz.) w Bydgoszczy lub jej podobną) i z odpowiednią praktyką będą mieli pierwszeństwo. Uposażenie według umowy.

Stanowisko powyższe jest zaraz do objęcia.

Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw oraz z podaniem wymaganego wynagrodzenia należy nadsyłać do dnia 5 maja 1938 r. do **Wydziału I-go Zarządu Miejskiego, ul. Jezuicka nr 1.**

Prezydent Miasta:
7735) (—) Leon Barciszewski

Przy Zarządzie Miejskim w Bydgoszczy
wakuje posada

technika budownictwa

do inspekcji urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych i związanych z tym prac.

Uposażenie na razie według grupy X, szczebel a) przewidzianej w ustawie uposażeniowej z 9. X. 1923 r. (Dz. Ust. nr 116/23, poz. 924) łącznie z rozp. Prezydenta Rzplitej z 28. X. 1933 r. o uposażeniu członków zarządu i prac. zw. samorz. (Dz. Ust. nr 86/33, poz. 667).

Stanowisko powyższe jest zaraz do objęcia.

Kandydaci z ukończoną średnią szkołą techniczną budownictwa i z odpowiednią praktyką winni nadsyłać zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw do dnia **5 maja 1938 r.** do Wydziału I-go Zarządu Miejskiego, ul. Jezuicka nr 1. (7736

Prezydent Miasta (—) L. Barciszewski.

RÓŻNE

Jasnowidz
Lewando — przyjmuje: Pomorska 42—1. 4443

Obiady
kolacje jarskie, mięsne, treściwe, obfite na świeżym maśle z najlepszych produktów, kuchnia warszawska. Abonamenty ulgowe. Napoje alkoholowe w pierwszorzędnym gatunku, kalkulowane tanio. Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (7829

Reperacje
wszelkiej garderoby męskiej i damskiej jako też wykonania miarowe uskutecznia fachowo i tanio Zakład krawiecki, ulica Chrobrego 7, m. 4. (6263

Ekspedientka

siła rutynowana do działu pończoch, bielizny i trykotaży od zaraz **potrzebna** lub później. Zgłoszenia pisemne z fotografią, odpisami świadectw i podaniem referencji pod **„Z. Z. 888"**. (7755

Dwa pokoje i kuchnia

nowoczesne **natychmiast** do wynajęcia. Wiadomość (7818

telefon 17-41.

7778

Sensacyjna zmiana w Pudrach do Twarzy

Precz z nienaturalnym wyglądem „maquillage'u"

NOWY PUDER NIEWIDOCZNY NA SKÓRZE. NADAJE CUDOWNE NATURALNE PIĘKNO.

Eleganckie Francuzki lansują nową modę. Znalazły one nowy puder do twarzy, nadający brzoskwiniową cerę bez śladu połysku przez cały dzień.



Tajemnica polega na nowym sposobie fabrykacji, dzięki któremu najcieńszy puder trzykrotnie przesiewany przez jedwabne sita, jest zmieszany z Podwójną Pianką Kremową. Ten najnowszy system—wynik długoletnich dociekań francuskich chemików—został obecnie opatentowany przez firmę Tokalon. Puder Tokalon kładzie na zawsze kres połyskowi nosa i tłustości skóry. Nadaje niezwykle piękną cerę, która pozostaje absolutnie matowa przez 8 godzin. Ani wiatr, ani deszcz lub pocenie się nie spowodują już połysku skóry o ile używa Pani Pudru Tokalon „matującego", spreparowanego według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon. Nada cerze Pani świeżość i piękno płatków różanych i spotęguje w dwójnasób Jej urodę. Żądaj Pudru Tokalon—istnieje w 10-ciu prześlicznych odcieniach. Zł. 1,40 i zł. 2,50.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20 % zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Meble
solidne kupisz najtaniej tylko w **składzie fabrycznym T. Kasprowicz, ul. Długa 34.** 9227

Maszyna
do pisania Portable „Urania" pełnowartościowa: 44 klawiszy, złotych 295—, (z walizką zł 320) gotówką lub bonami S. T. Kupc. P. Przedstawicielstwo na Polskę Ernest Neumann, Warszawa, Mazowiecka 6, telefon 262-88, firma chrz. egz. od 1902. Opisy na żądania. Poszukiwani odsprzedawcy. (7364

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Przy drzwiach zamkniętnych". W rolach głównych: Olga Czechowa i Iwan Petrowicz. Nadprogram: Kolorowa groteska z słynną „Micki" i najnowszy Tygodnik Pata.

MARYSIEŃKA: „Alarm na morzu" oraz nadprogram.

APOLLO: „Zdobywca serc" z 10 letnim chłopakiem Bobby Breenem. dodatek kolorowy i nadprogram.

KAPITOL ul. Marciukowskiego 4: Dziś dwa filmy polskie: „Dziewczęta z Nowolipek" i „Bolek i Lolek" z Dymszą.

BAŁTYK: „Miasto Anatol" z Brigidą Horney i nadprogram.

Pióra wieczne **Ołówki** automatyczne **Albumy, Papiery** listowe najtaniej (83022
Kazimierz Bartel
Hurtownia papiernicza Bydgoszcz, Sniadeckich 38.

SPRZEDAŻE

Place
budowlane sprzedam. Szubińska 21. (7769

Angielskie
siodło na sprzedaż Gdańska 168/8. (4522

Tarcze
drewniane tanio sprzedam. Hotel Lengning. (7579

3 krowy
dobrze dojne sprzedam, Ks. Skorupki 10. Tomaszewski. (7781

Maszyna
Singera. Śląska 13/6. (7803

Samochód
5 osobowy (limuzyna) w dobrym stanie tanio sprzedam. Kozłowska, Nowe Miasto Lubawskie, Szkolna 6. (7801

NAUKA

Stenografii
pisania maszyną, księgowości, w języku polskim i niemieckim. Biuro Kupieckie Vorreau, ul. Marsz. Focha 10. (6879

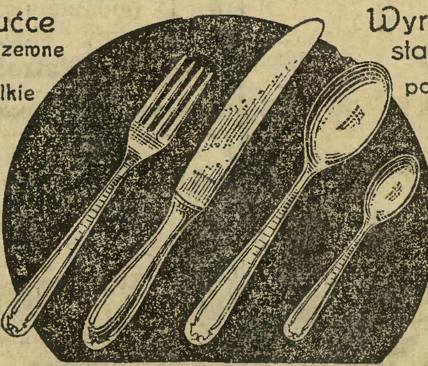
POSADY WOLNE

Pomocnik
krawiecki. Kordeckiego nr 25. (7806

Trio
męskie lub damskie potrzebne od zaraz. Restauracja Oszczak, Koronowo. (7807

Potrzebna
dziewczyna do wszystkiego, skromna, najchętn. z Małopolski, wikt, spanie, 10 zł mies. Zgł, świad Adres Dziennik. (4552

Czeladnik
krawiecki potrzebny zaraz, także **pomocnica** do damskiej pracy. Ciecholewski, Gdynia-Orłowo, Włocławska 65. (7743



7774

Fabryka
Ceramiczna poszukuje tokarza metalowego na precyzyjne prace, przy wyrobie matryc. Płaca akordowa. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Akordowa". (7753

Blacharza
poszukuję. Zakład blacharski-instalacyjny, ul. Garbary 10. 4556

Potrzebne
zdolne podręczne świadectwami nauki. Gdańska 62 m. 11. 4550

Sympatyczna
panna do obsługi gości. Grunwaldzka 73. (7783

Służąca 7776
gotowaniem potrzebna. Magdzińskiego 2, skład.

Przychodnia
potrzebna. Bernardyńska 2—7. (4548

Służąca
gotowanie potrzebna. Długa 8—1. (7779

Pasterz-dojarz
natychmiast potrzebny. Probostwo, Osielsko pow. Bydgoszcz. (4547

Czeladnik
szewski potrzebny zaraz. Długosza 3. (7780

Szewski
pomocnik potrzebny. Szczecińska nr 10, blok F Magowski. (4455

Cukiernik
potrzebny. Długa 11. (7793

Służąca
samodzielna potrzebna. Kordeckiego 32—1. (7813

Służąca
potrzebna Magdzińskiego nr 1, Stellmach. (7805

Pomocnik
krawiecki potrzebny. Gamma 6. (4571

Dziewczyna (4554
rzetelna do prac domowych potrzebna. Nakielska 72.

POSADY POSZUKUJĄ

Pomocnica (7782
krawiecka lub podręczna poszukuje posady. Oferty Dziennik pod „25 W."

50—100 zł
dam za posadę ślusarza-mechanika. Oferty filia Dziennika „50—100". (4557

Panienka
umiejąca szyć, szuka posady do dzieci względnie jako pokojowa. Oferty Dziennik pod „Z dobrej rodziny". (7768

Inteligentna
poprowadzi gospodarstwo samotnemu. Dziennik Grudziądz „333". (7800

Starsza
samodzielna, uczciwa i skromna, przyjmie posadę wyręczycielki lub gospodyni, wykwintnego domu, samotnego pana. Pelagia Znaniewicz, Mogilno, Hallera 10. (7794

Krawcowa 7826
dzielna w swym zawodzie szuka odpowiedniej posady. Zgłoszenia u p. Szczesiak, Kartuzy, ul. Jeziorna 23.

Siodlarz-tapicer
młodszy, dzielny poszukuje pracy. Zgłoszenia Jagiellońska 30—5. (4572

POKOJE WOLNE

Pokój
umeblowany. Gdańska 31, m. 16. (4560

Umeblowany
pokój z kuchnią do wynajęcia. Gdańska 126. (4551

Elegancki
Petersona 12-2. (7808

Komfortowy
niekrępujący. Toruńska 37, telef. 10-09. (7797

Pokój
umeblowany w podwórzu. Plac Poznański 5/2. (7791

Pokój
umeblowany niekrępujący, gotowaniem bezdzietnym. Kujawska 56/6. (7790

Ładny 4558
czysty. Stycznia 22—5.

Pokój
umeblowany osobne wejście. Jagiellońska 37/2. (7809

Elegancki
Chwytowo 9—4. (7804

Niekrępujący 4579
utrzymaniem. Zduny 13/3.

Dobrze
umebl. pokój. Cieszkowskiego 13—5. (4582

Pokój
Długa 12—2. (7831

Pokój
Dworcowa 3. (4585

POKOJU POSZUKUJĄ

Poszukuję
zaraz 2 lub trzy elegancko umeblowane pokoje, w centrum miasta, najchętniej w willi z używaniem telefonu, fortepianu, łazienki i balkonem. Zgłoszenia do filii pod „P. S." (4555

Szukam 4561
pokoju pół umeblowanego blisko Placu Teatralnego niekrępujące wejście, prąd zmienny z używaniem łazienki gazowej. Tel. 2005.

Próżnego (4521
pokoju — najchętniej na Bielawkach szukam. Oferty „M. K." w filii Dz. Bydg.



SZTUKA I ŻYCIE
czyli sprytna pokojówka.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłosze o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.